



GAZETA GDANŃSKA

10
FEN.

Nr. 106

Poniedziałek, 8 maja 1939

Rok XLVIII

Akcja pokojowa Stolicy Apostolskiej

Sytuacja powoli się wyjaśnia. Będziemy lepszej myśli. Pokój wisł. na włosku. Wygląda na to, że oddaliśmy się narazie od... wojny.

Po mowie kanclerza i po odpowiedzi ministra Becka, Niemcy z ataku przeszli do samoobrony. Wskazywałyby na to minorowy ton prasy totalnej, która otrzymała rozkaz osłabić kampanię w stosunku do Polski.

Jak to się stało? Bardzo prosto. Dyktator Włoch oblewa zimnym prysznicem zbyt gorące zapędy Niemiec. I dyktatorowi Mussoliniemu sprzyrzyła się rola szczyplac, które wyciągają z ognia międzynarodowych konfliktów kasztany zysków dla Trzeciego Reichu.

POKOJOWA AKCJA WATYKANU

Prasa włoska, ocenia mowę ministra Becka powściągliwie. Pisz, zerkają jeszcze ku Berlinowi, ale wysnuwa wniosek, że zarówno Warszawa, jak Berlin nie zatrzasnęły drzwi za sobą, ergo konkluduje prasa włoska, rozmowy są możliwe i należałoby sobie życzyć, ażeby doszły do skutku, co doprowadzić by mogło do pokojowego rozwiązania konfliktu.

To zdanie jest znamienne, mówi ono bowiem wyraźnie, że Włochom do wojny się nie spieszy.

Kto właściwie będzie przyjmował tę defiladę?

BRATYSŁAWA. W dniu 14 bm. odbędzie się w Bratysławie pierwsza rewia wojska słowackiego. Weźmie w niej udział rząd Słowacji z premierem Tiso na czele, korpus dyplomatyczny i konsularny oraz niemiecki generał Engelbrecht wraz z kilku innymi wyższymi oficerami niemieckimi. Podczas rewii minister Obrony Narodowej udekoruje żołnierzy, zasłużonych dla obrony granic Słowacji, zaś główny komendant gwardii ks. Hlinki odznaczeń gwardzistom.

Bojkot składów polskich w Gdańsku

W Gdańsku pojawiły się ulotki, które m. in. wrzucane są do skrzynek na listy u lokatorów.

Ulotki te mają następujący tekst (podajemy już w tłumaczeniu polskim):

„Rodaku! Czy wiesz, że właściciel składu..... (tu następuje nazwisko) czuje po polsku, a nienawidzi wszystkiego, co niemieckie? Gdańskimi guldenami popiera on akty terroru dokonywane

A Niemcy bez Mussoliniego wojny nie rozpoczną, to jasne jak dwa razy dwa cztery.

Takie są sugestie i nadzieje Rzymu.

Włosi więc nie są zadowoleni z niemieckiej polityki nacisku na Polskę.

I właśnie w tej chwili, gdy piszemy te słowa czytamy ciekawą depezę, według której Ojciec św. podejmuje w drodze dyplomatycznej zabieg o uspokojenie Europy.

Nuncjusz papieski był przyjęty przez kanclerza Hitlera w Berchtesgaden i rozmawiał z nim całą godzinę. Również nuncjusz papieski w Paryżu był przyjęty przez min Bonnet.

Sam fakt, że dyktator Niemiec rozmawiał z nuncjuszem papieskim godzinę daje dużo do myślenia. (— ski).

Nuncjusz papieski u Hitlera

BERLIN. Kanclerz Hitler przyjął w Berchtesgaden na godzinnej audjencji nuncjusza apostolskiego Orsenigo. Po audjencji nuncjusz powrócił niezwłocznie do Berlina samolotem, oddanym do jego dyspozycji przez rząd niemiecki. Berlińskie koła dyplomatyczne sądzą, że chodziło tu o pożeonalną wizytę, ponieważ nuncjusz Orseni ma wkrótce opuścić swoje stanowisko.

Robotnicy polscy - armii

„Raz napadnieci - potrafimy odeprzeć i zniszczyć wroga“

— wołał szef sztabu OZN na wielkiej manifestacji robotniczej w Warszawie

WARSZAWA. Wczoraj odbyła się w Warszawie wielka ogólnokrajowa manifestacja Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych (Z. P. Z. Z.) pod hasłem: „Robotnicy polscy - Armii“. Na manifestację tę przybyło z całej Polski około 15 tys. delegatów robotniczych.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10 rano nabożeństwem połowym na Placu Marszałka Piłsudskiego. Na nabożeństwo przybyli: dowódca O. K. gen. Trojanowski, gen. Bończa-Uzdowski, szef sztabu OZN płk. dypl. Wenda, prezes Z. P. Z. Z. sen. Tomaszewicz, kierownik oddziału propagandy O. Z. N. poseł Żeńczykowski i wielu innych.

Z obu stron ołtarza ustawiły się poczty sztandarowe w liczbie 104. Z prawej strony ustawiła się kompania honorowa wojska, na przeciwko której znajdowało się 7 ciężkich karabinów maszynowych, kompletnie

wyposażonych, ufundowanych ze składek robotniczych.

Po nabożeństwie ks. Chelkowski dokonał poświęcenia nowych sztandarów organizacyjnych, a następnie poświęcił sprzęt wojenny.

Zawieszenie działalności teatru niemieckiego w Bydgoszczy

Starostwo bydgoskie zawiesiło działalność miejscowego teatru niemieckiego. Powyższe zarządzenie wydano z uwagi na bezpieczeństwo i porządek publiczny, w związku z wzburzeniem opinii publicznej, z powodu napaści bojówek niemieckich na artystów teatru katowickiego, na Śląsku Opolskim.

„Deutschfeindliches Blatt“

W ub. sobotę niemieckie radio zaszczyliło nasze pismo specjalną wzmianką, nazywając nas „deutschfeindliches Blatt“ (pismem antyniemieckim). Dziękujemy za wyróżnienie.

Następnie szef sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Wenda wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

„Stoiśmy w obliczu wydarzeń o dużej wadze historycznej, wymagających nie (ciąg dalszy na str. 2)

Wzywamy do bojkotu agencji Ilustracyjnej Ericha Zandera

która wydała prowokacyjną mapę Polski

W Berlinie istnieje znana agencja ilustracyjna Ericha Zandera, która wydaje specjalny serwis matrycowy p. n. „Europa Bildmatern-Dienst“. Powiedzmy również od razu, że bardzo wiele pism polskich ten serwis abonuje, ponieważ nie mamy w kraju odpowiedniej instytucji wydawniczej (PAT wy-

daje matryce w b. szcypłym zakresie). Odbiór agencji Zandera w serwisie z dnia 6 maja, a więc nazajutrz po mowie ministra Józefa Becka wydała bezczelnie prowokacyjną mapę Polski p. t. „Polska i korytarz“, na której najbardziej polskie ziemie, odcięte są przedwojennym zaborczym kordonem.

Oto reprodukcja wspomnianej mapy:



Polen und der Korridor.

W związku z powyższym wysłaliśmy do agencji Zandera list następującej treści:

„W związku z zamieszczeniem prowokacyjnej mapy Polski p. t. „Polska i korytarz“, na której najbardziej polskie ziemie zostały odcięte przedwojennym zaborczym kordonem — wymawiamy abonament „Europa Bildmatern-Dienst“ z dniem dzisiejszym.“

Jednocześnie wzywamy wszystkie pisma w Polsce do zbojkotowania niemieckiej agencji Ericha Zandera, która czerpiąc korzyści z Polski, ośmiela się prowokować bezczelnie nasze uczucia narodowe.

Jesteśmy głęboko przekonani, że cała prasa polska odpowie godnie na tę nową prowokację.

na twych braciach i siostrach w Polsce.

Rodaku! Pomyśl o twych zagrożonych braciach i siostrach i w składzie tym nie kupuj!“

Tyle tekst ulotki. Cała ta akcja jest niewątpliwie sprzeczna z zagwarantowanymi Polakom w Gdańsku prawami i spowodować musi interwencję władz polskich.

W każdym razie warto ją zanotować!

Zapowiedź sojuszu włosko-niemieckiego

MEDIOLAN. Po zakończeniu rozmów włosko-niemieckich w Mediolanie, ogłoszony został następujący komunikat urzędowy:

W czasie rozmów, jakie minister Spraw Zagr. Italii hr. Ciano i minister Spraw Zagr. Rzeszy v. Ribbentrop odbyli w dniach 6 i 7 maja w Mediolanie, obecna ogólna sytuacja polityczna była przedmiotem uważne-

go badania. Stwierdzono ponownie całkowitą zgodność poglądów oburządów i postanowiono ustalić ostatecznie stosunki obu państw osł w sposób formalny w pakcie politycznym i wojskowym.

Italia i Rzesza są przekonane, że w ten sposób przyczyniają się skutecznie do zapewnienia pokoju w Europie.

400 milionów złotych na Pożyczkę Lotniczą

Czterokrotnie więcej, niż preliminowano — bo około 400 milionów zł — oto spodziewany plan Pożyczki Lotniczej, według przewidywanych

obliczeń biura Generalnego Komisarza.

Wykaz dotychczasowych wpływów z poszczególnych województw na stronie 2.

„Raz napadnięci • potrafiemy odeprzeć i zniszczyć wroga“

(Lokończenie ze strony 1-ej).

tylko silnych nerwów, ale i dobrych żołnierzy i mocnych pięści. Nie ulega wątpliwości, że w razie jakiegokolwiek napadnięcia na Polskę, ciężkie, zaprawione do pracy ręce robotników i chłopów polskich bez chwili wahanía spadną na głowy wrogów i zetrą je w proch. (Burzliwe oklaski).

Nie szukamy zaczenki, zawsze jesteśmy gotowi szukać dróg, prowadzących do zgodnego, sąsiedzkiego współżycia z innymi narodami, ale — raz napadnięci — potrafiemy odeprzeć i zniszczyć wroga. (Długie i huczne brawa i okrzyki).

Zrozumieć to musi każdy, kto ma niezdrówą ochotę coś na Polsce zarobić. Nigdy nikomu i nic nie ustaniemy ze swych praw i ze swego stanu posiadania. Z każdej sytuacji wyjdziemy nie tylko zwycięsko, ale i z powiększonym stanem posiadania. (Niemilkne brawa).

Wiarę naszą w zwycięstwo opieramy nie na zapewnieniach cudzej pomocy, choć cież jest ona niewątpliwie czynnikiem nader cennym. Wiara ta wynika przede wszystkim z zaufania we własne siły i świadomości naszej potęgi. (Okłaski).

W dalszym ciągu swego przemówienia szef sztabu O. Z. N. stwierdził:

„Jedną jest drogą, wiedzącą do pełnej mobilizacji wszystkich sił narodu, potęgująca je i groźna dla każdego napaścika. Drogą ta jest pełne i jednolite ożenie narodu i realizacja zasad sprawiedliwości społecznej dla wszystkich ludzi pracy. Świat pracy w Polsce nie może być traktowany jako fizyczna siła robocza, lecz — zgodnie z deklaracją ideową Obozu Zjednoczenia Narodowego — musi zająć godne miejsce w naszym życiu społecznym, gospodarczym, kulturalnym i politycznym. Robotnik i chłop polski, który na polach walk o niepodległość zadokumentował swe gorące nmiłowanie wolności oraz głębokie poczucie honoru państwowego — winien być ważkim czynnikiem współodpowiedzialnym i współ-

twórczym w dziele odrodzenia i wzmocnienia państwa.“ (Długie brawa).

Z kolei przemówił prezes wydziału wykonawczego Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych senator Leopold Tomaszewicz, który m. in. powiedział:

„Oddajemy armii nasze ramiona, naszą siłę, naszą wolę. Oddajemy jej naszą odrodzoną i polskim tylko powietrzem owianą duszę. Dajemy jej pewność naszej pracy i pancerną osłonę naszej wiary — jako że jedno z nia jesteśmy, jedno mamy przeznaczenie: zwycięstwo. W tym przekonaniu składamy tu u Grobu Nieznanego Żołnierza, na placu — po-

święconym pamięci Największego Polaka w dziejach, u stóp pomnika tego, co honor narodu ponad życie cenil — w obecności wojska i władz polskich — postanawiamy i przyrzekamy: obowiązki wobec narodu, własnego państwa rzetelnie wypełniać, wielkość jego każdym wysiłkiem pomnażać, dobroci sprawiedliwością promieniujący powiększać.“

Po przemówieniach nastąpiło przekazanie broni władzom wojskowym. Uroczystość zakończono pochodem przed gmach Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych, gdzie urządzono entuzjastyczną manifestację na cześć Naczelnego Wodza.

Porozumienie turecko-angielskie faktem dokonany

STAMBUŁ. Dziennik „Akcham“ przynosi telegram z Ankary o tym, że angielsko-tureckie rokowania zakończyły się osiągnięciem zupełnego porozumienia, gwarantującego trwały pokój na wschodzie Morza Śródziemnego. Minister spraw zagranicz-

nych udzielił w nocy wyjaśnień w tej sprawie grupie posłów stronnictwa ludowego. Oficjalny tekst porozumienia zostanie zakomunikowany obu parlamentom w poniedziałek. Dziennik dodaje, że Turcja informowała Sowiety o przebiegu rokowań.

„Nie chcemy brać procentów za wypełnienie obowiązku wobec armii“

Znamienna uchwała Zarządu Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego

W dniu 5 maja br. odbyło się w Toruniu posiedzenie Zarządu Głównego Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego (PTR). Przed rozpoczęciem obrad członkowie Zarządu wysłuchali przemówienia p. ministra Becka, streszczające stanowisko Polski wobec śmieśnych i niepoważnych pretensji Rzeszy Niemieckiej.

W związku z zamknięciem subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, zarząd główny PTR postanowił wezwać wszystkie Kółka Rolnicze oraz Towarzystwa Rolnicze Powiatowe Pomorza do złożenia na ręce za-

rządu głównego PTR wszystkich obligacji i bonów pożyczki, aby złożyć je jako wspólny dar Kółek Rolniczych na Fundusz Obrony Narodowej. W godzinach popołudniowych prezes PTR wygłosił przemówienie radiowe zrywając Kółka Rolnicze do wykonania powyższej uchwały i kończąc przemówienie to słowami:

„Myśmy wypełnili nasz obowiązek wobec Państwa i Armii i wstyd nam by było za wypełnienie tego obowiązku brać procenty i oczekiwać zwrotu zadeklarowanych sum“.

We Włoszech o mowie min. Becka

RZYM. „Giornale d'Italia“ w korespondencji z Warszawy stwierdza, że mowa min. Becka spotkała się z bezwarunkowym poparciem wszystkich Polaków bez różnicy i przynależności partyjnych. Mowa jest oceniana w Polsce jako spokojna, poważna, godna i odpowiadająca podstawowym zasadom polityki polskiej. Umiarkowany ton mowy pozostawia Niemcom wszelkie możliwości rozpoczęcia odpowiednich kroków celem porozumienia z Polską.

W Łotwie i Finlandii o mowie ministra Becka

Mowa ministra Becka jest głównym tematem poruszonym przez prasę łotewską i fińską. Wszystkie dzienniki zamieszczają pełny tekst pod następującymi tytułami: — „Polska zgadza się na pertraktacje tylko na zasadach zupełnej równości“; „Polska nie pozwoli odepchnąć się od morza“; „przez usta min. Becka przemawiała cała Polska“. Ponadto dzienniki w obszernych korespondencjach podają przebieg historycznego posiedzenia Sejmu, podkreślając entuzjazm, z jakim społeczeństwo polskie przyjęło mowę i opisując spontaniczne owacje, zgótowane ministrowi.

Dzienniki cytują również całe stronicę głosów prasy polskiej, angielskiej, francuskiej i niemieckiej na temat mowy.

Oficerowie rezerwy - straży Pomorza

Ze zjazdu delegatów Okręgu Pom. Zw. Oficerów Rezerwy w Grudziądzu

W niedzielę odbył się w Grudziądzu zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy z całego Pomorza.

Obrady zjazdu poprzedziła msza św., odprawiona w kościele farnym przez ks. dr. Pastwę, który również wygłosił podniosłe

okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie, uczestnicy zjazdu udali się w pochodzie przed pomnik Żołnierza Polskiego, gdzie złożono wieńiec ze wstęgami o barwach Krzyża Wirtuti Militari i Krzyża Niepodległości.

Królewska para angielska wyjechała do Kanady

LONDYN. Angielska para królewska, która w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Kanady, opuściła pałac Buckingham punktualnie o godz. 12 (czas zach.-europ.).

Król i królowa, których do brzegów Anglii odprowadzają dwie księżniczki, udali się na dworzec Waterloo, stamtąd zaś koleją do Portsmouth, gdzie wsiądą na pokład transatlantyku „Empress of Australia“.

Już na kilka godzin przed wyjazdem pary królewskiej przed pałacem Buckingham zgromadziły się, mimo niesprzyjającej pogody, tłumy publiczności londyńskiej, w tym liczni przedstawiciele kolonii amerykańskiej.

Publiczność zgotowała przejeżdżającej przez ulice miasta parze królewskiej serdeczną owację pożegnalną.

Będziemy inwestować i walczyć o maksymalny stopień zarudnienia

— oświadczył wicepremier Kwiatkowski

Projekt ustawy o upoważnieniu P. Prezydenta RP do wydawania dekretów został uchwalony w ub. sobotę przez Sejmową Komisję Prawniczą.

Konieczność uchwalenia tej ustawy uzasadnił min. Kwiatkowski:

„Obecnie projektowane pełnomocnictwa stały się ważną potrzebą i koniecznością państwową — mówił wicepremier Kwiat-

kowski. Nie może być bowiem zaniedbany żaden wysiłek, nie może być pominięta żadna okazja, nie może przeszkodzić żadne opóźnienie, w tych żądaniach, które służą do spotęgowania sił obronnych państwa.

Rząd strzec jednak będzie, by normalny bieg życia politycznego i gospodarczego nie był w cymkolwiek ograniczony i ścięśniony, o ile to nie wpływa bezpośrednio z ko-

nieczności wzmocnienia sił obronnych państwa.

Jednym z najważniejszych nakazów (chwili jest) podtrzymanie i nawet rozbudowanie na wskroś pokojowej pracy gospodarczej.

Będziemy — tak samo jak w latach ubiegłych — wznagać tempo normalnej pracy gospodarczej, będziemy budować, inwestować, walczyć o maksymalny stopień zarudnienia, o równowagę kosztów produkcji, o zapewnienie zbytu naszej produkcji, na rynku wewnętrznym i w eksporcie.

W chwili obecnej, pomimo istniejącego napięcia politycznego jego naturalnych, nie odpartych, a ujemnych konsekwencji, ciążących nad wszystkimi państwami i wszystkim krajami gospodarkami, możemy zanotować w naszym gospodarstwie szereg faktów wcale pomyślnych.

Od 1 marca br. do 1 maja liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o prawie 160 tysięcy osób.

Budżet kwietniowy został zamknięty nadwyżką, podatki wpływają nadszpiegowanie dobrze, ceny i koszty utrzymania są ustabilizowane, bilans handlowy kształtuje się korzystniej niż w roku ub.“.

Dzień imienin ks. Prymasa

POZNAŃ. W ubiegłą niedzielę J. Em. ks. Kardynał dr. August Hlond, prymas Polski, obchodził swe imieniny.

Wzorem lat ubiegłych Dostojny Solenizant nie dopuścił do obchodów i przyjęć w pałacu prymasowskim. Ze wszystkich stron napływają do kancelarii prymasowskiej gratulacje i życzenia imieninowe, szczególnie licznie od Polaków z zagranicy, którymi J. Em. bardzo gorliwie się opiekuje.

W niedzielę J. Em. Ks. Kardynał wziął udział w zjeździe prezesów akcji katolickiej i w uroczystościach gimnazjum Marii Magdaleny. Poza tym, J. Em. przyjął delegację kapituły metropolitalnej z Ich Eksc. ks. Biskupami Dymkiem i O'Rourkeim na czele, tudzież delegację księży dekanalnych.

Adwokaci pomorscy napewno się pod tym podpiszą

Poznańska okręgowa rada adwokacka uchwaliła, że w sprawach obrony o czynny przeciwko państwu lub szpiegostwo nie wolno pobierać honorarium, o ile zachodzi podejrzenie, iż osoba, lub instytucja krajowa bądź zagraniczna są wrogo wobec państwa usposobione. Przy prowadzeniu zaś obrony w sprawach tego typu rada zaleca takt i umiar, odpowiadający godności stanu adwokackiego.

Niewątpliwie Pomorska Rada Adwokacka potwierdzi uchwałę własną poglądy rady poznańskiej.

Aresztują Anglików

WIENIEN. W Wiedniu aresztowano 2-ch Anglików i jedną Angielkę, obywateli Wielkiej Brytanii. Jako przyczynę aresztowania podano przekroczenie dewizowe.

W Grazu aresztowano dwóch Anglików oraz amerykańską parę małżeńską, którym zarzucono fotografowanie obiektów wojskowych.

Następnie, przy dźwiękach orkiestry, uczestnicy zjazdu pomaszzerowali do Domu Żołnierza, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu, przy udziale kilkuset oficerów rezerwy.

W uroczystości tej uczestniczyli również liczni przedstawiciele władz.

Obrady zjazdowe zagał prezes Okręgu Pom. Z. O. R. p. dr. Bogocz z Torunia, który po powitaniu wszystkich obecnych wezwał zebranych do złożenia hołdu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Panu Prezydentowi i Naczelnemu Wodzowi. Po entuzjastycznych okrzykach, orkiestra odegrała hymn narodowy, po czym por. Oczachowski odczytał hołd hetmanom, którego wysłuchano — stojąc.

Po krótkim przemówieniu przewodniczącego, życzenia składali pp.: starosta Grudziński — w imieniu P. Wojewody i własnym, płk. Świtalski — w imieniu Dowódcy Okr. Korpusu i swoim, przedstawiciel miasta Grudziądza — wiceprezydent Michałowski i sekretarz gen. Z. O. R. p. Berger, który występował w imieniu p. gen. Góreckiego.

We wszystkich przemówieniach stwierdzono gotowość do czynu oraz zdecydowaną wiarę w zwycięstwo. Następnie uchwalono 9 rezolucyj, dotyczących wielu aktualnych spraw Pomorza. Rezolucje te, o niezwykle mocnej, doniosłej treści, tak jak i poprzednie przemówienia — wywołały żywiołowy entuzjazm.

Po krótkiej przerwie nastąpiły wewnętrzne obrady delegatów. Uchwalono budżet na rok 1939 oraz wybrano nowy zarząd z prezesem p. Edwardem Przybylskim, prokuratorem S. O. w Toruniu.

Niemcy zapłacili — maszynami za tranzyt przez Pomorze

Wszelkie należności za niemiecki tranzyt kolejowy przez korytarz pomorski zostały ostatecznie całkowicie uregulowane.

Ostatnio dokonaliśmy z tego tytułu zamówień w przemyśle niemieckim na sumę około 12,5 milionów zł.

Głównie są to maszyny dla warsztatów kolejowych oraz instalacje sanitarne dla szpitali kolejowych.

Sukces Polaków w raidzie do Trypolisu

Mazurek zajął pierwsze miejsce na 88 startujących samochodów

Międzynarodowy raid automobilowy do Trypolisu zakończył się olbrzymim sukcesem Polaków. Polska ekipa w składzie Mazurek, Rządowski, Koper zajęła pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji na 88 sklasyfikowanych zawodników. Mazurek, który przebył 8 tys. km w ciągu 6 dni, miał najdłuższy przebieg zdobywając zarazem liczne nagrody za szybkość. Warto podkreślić, że Polacy pobili ekipy niemieckie, francuskie, czeskie, włoskie, przy czym wśród pokonanych ekip znajdowało się wielu monte-

carlistów.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się na autodromie Mellaha w Trypolisie wobec olbrzymich tłumów. Mazurek otrzymał wielką nagrodę i 5 tys. lirów.

W oficjalnej klasyfikacji za Mazurkiem znalazł się Niemiec Baumgarten i zeszlorzeczny zwycięzca Macher. Mazurek jechał na Chevrolet, Baumgarten na maszynie Stoebera a Macher na Fordzie.

W Trypolisie panują nadal tropikalne upały.

PRZEGLĄD PRASY

Hektor Bogusławski

Cud Trzeciej Rzeszy — w świetle faktów i cyfr

Naród niemiecki na rozdrożu

Jako Polacy i jako Europejczycy...

Prasa polska bez względu na kierunki stoi pod znakiem mowy min. Becka, określając ją jako odpowiedź całego narodu polskiego. „Gazeta Polska” stwierdza:

„Min. Beck dowiódł w swej mowie, że przyjęcie przez nas propozycji, jakie minister von Ribbentrop przedłożył 21 marca ambasadorowi Lipskiemu — a które kanclerz Hitler rozwinął 28 kwietnia przed Reichstagem — równałoby się jednostronnemu ustępstwu Polski.

Odrzucamy samą myśl o takich ustępstwach jako Polacy i jako Europejczycy.

Jako Polacy nie możemy oddać Niemcom pełnej kontroli nad całym naszym dostępem do Bałtyku. Nie możemy pomagać własnymi rękami do zakładania sobie sznura na szyję.

Jako Europejczycy, pragnący na naszym kontynencie znosić warunki życia dla wszystkich, nie możemy nie zawołać pod adresem tych, co jeszcze są ślepi, że nie chodzi tu ani o Gdańsk, ani o jego niemiecką ludność. Chodzi po prostu o to czy Europa ma być sprawiedliwie zrównoważoną wspólnotą wolnych i równych narodów czy też organizacją, w której narody niewolników miałyby przyczyniać się do dobrobytu narodów panów”.

Głos ma teraz Berlin!

„Kurier Poranny” pisze:

„Niepokój, jaki wytworzył się w stosunkach polsko-niemieckich, powstał z winy Rzeszy niemieckiej. Gdyby nie głośnie oraz jednostronne posunięcia rządu Rzeszy, burzące nagle i nieoczekiwanie formę stosunków polsko-niemieckich, ustalonych układami z roku 1934, dobrosąsiedzkim współżyciu obu narodów mogłoby trwać nadal.

Do Niemiec zatem należy dziś wybór drogi, na którą skierowane będą stosunki polsko-niemieckie. Polska oczekuje tego wyboru z przekonaniem, że wypełniła swój obowiązek zarówno w stosunku do siebie, jak i do świata.

Fakt ten ustaliła jasno i wyraźnie mowa min. Becka, która spotkała się z jednomyślnym i zdecydowanym poparciem całej opinii polskiej, a za granicą wywarła wrażenie silne i dodatnie.

Głos ma teraz Berlin”.

Po żołniersku!

„Polska Zbrojna” opisując nastroje ulicy warszawskiej w czasie wygłaszania mowy przez min. Becka pisze:

„Nagle akcent najmocniejszy. Głos min. Becka wzbija się ponad spokojny ton mowy. Ostro stwierdza, że Polska dostępu do Bałtyku nigdy nikomu nie odda. Twarze słuchaczy ścinają się. Oklaskom z głośnika wtórują oklaski na ulicy.

I kiedy przyszło nagle zakończenie

Prasa narodowo-socjalistyczna i radio Rzeszy Niemieckiej wykazują w ostatnich dniach — zrozumiale zresztą — zdenerwowanie. Historyczne słowa ministra spraw zagranicznych Rzeszy Józefa Becka nie były przecież przyjemne...

Ponieważ zaś dotąd narodowo-socjalistyczne kierownictwo Rzeszy we wszystkich mowach i artykułach uczęło naród, że dla narodowego socjalizmu nigdy nie ma odwrotu, przeto patrzy się tam w przyszłość z zaskopowaniem, w nastroju zdenerwowania — ba, nawet konsternacji.

Czy obecne kierownictwo Rzeszy może bez ryzyka odważyć się na to, by choć jeden raz popełnić odstępstwo od dogmatów partii?

Jednak inny moment wstrzymuje kierownicze sfery tego państwa przed rozumnym i pokojowym zakończeniem sporu z całym światem. Tym momentem jest t. zw. „niemiecki cud”, to jest: włączenie 7-miu milionów bezrobotnych do „pokojoyej” produkcji, którym z taką dumą chępiła się przed całym światem Rzesza. („I gdybyśmy nawet niczego innego nie zdziałali to ten czyn winien wystarczyć, aby wszyscy ślepo szli za nami”).

Dlaczego dzisiaj narodowy socjalizm nagle drży o... ten cud?

Fakty i liczby

Fakty i liczby są twarde. One zdradzą nam w sposób, nie pozostawiający żadnej wątpliwości, gdzie podziały się owe 7 milionów bezrobotnych po objęciu władzy przez Hitlera.

A więc najpierw posłano nieomal 200.000 urzędników i robotników „niepewnych pod względem politycznym” na emeryturę. Emigracja przeciwników reżimu opróżniła dalsze 200.000 miejsc pracy. 300.000 dalszych

źródeł zarobkowania stworzono przez ustawodawstwo żydowskie.

W ten prosty sposób dostarczono pracy 700.000 bezrobotnym.

Wkrótce nastąpiły inne, równie proste zabiegi.

Do chwili objęcia władzy przez Hitlera szeregi oddziałów szturmowych partii narodowo-socjalistycznej (S. A. i S. S.) składały się przeważnie z bezrobotnych, utrzymywanych przez Republikę Weimarską. Po roku 1933 sytuacja się zmieniła. Formacje szturmowe partii stały się pośrednio częścią składową armii. Tysiące szturmowców zaczęły pobierać stałe pobory z kas państwowych, tak, że można było skreślić ich z listy bezrobotnych.

Na! Setki tysięcy osób wysłano do przymusowych obozów pracy. Tą drogą cyfrę bezrobotnych zmniejszono przynajmniej o 800.000 osób.

Pozostało 5 i pół miliona bezrobotnych. Na skutek polityki finansowej Schachta i innych okoliczności niemiecki eksport cofnął się w sposób katastrofalny. Nastąpił dotkliwy brak dewiz i złota. Rzesza nie była w stanie sprowdzać bawełny, masła, kawy, żelaza, nafty i innych produktów.

Wówczas kierownictwo ogłosiło politykę autarkii, samowystarczalność, zrywając z handlem światowym. W konsekwencji powstały olbrzymie, kosztowne urządzenia przemysłowe dla produkcji sztucznej benzyny, sztucznej wełny, ba nawet sztucznej maki i innych „ersatzów”. Ta produkcja namiastek wchłonęła 1.600.000 rąk, dotąd bezczynnych.

Najwięcej sił zatrudnia wojsko

Największą jednak część bezrobotnych zatrudniła gospodarka ściśle wojenna.

Gdy dawniejsze Niemcy posiadały armię,

liczącą zaledwie 115.000 żołnierzy, to armia Trzeciej Rzeszy liczy ok. 1.200.000 ludzi, którzy tym samym nie obciążają rynku pracy.

Ponieważ statystycznie stwierdzono, że na jednego żołnierza na uzbrojenie i zaopatrzenie go, w obecnym okresie zbrojeń, pracować musi przeciętnie trzech robotników, potrzeba było do przemysłu wojennego dalszych trzech milionów sił roboczych, które znowu mogły być skreślone z listy bezrobotnych.

Jeśli teraz podsumujemy poszczególne wyżej wymienione pozycje, to otrzymamy ów „cud Trzeciej Rzeszy” bez maski.

Czy to jest istotnie genialna reforma społeczno-gospodarcza? Nie! Bo owe 7 milionów dawniejszych bezrobotnych w lwiej części nie wykonuje pracy produktywnej. Ta 7-milionowa masa w dalszym ciągu utrzymywana jest przez państwo, chociaż nie zgłasza się po wsparcie do kas państwowych.

Niemcy na rozdrożu

Powiedzmy, że stanowcze słowa wypowiedziane przez min. Becka, znajdują uczciwy odzewek po drugiej stronie naszej granicy; że żołnierze wszystkich państw powrócą do domów po cofnięciu pogotowia; że w Europie rozpocznie się nowa era pokojowej współpracy narodów; że zdlawiona dziś międzynarodowa wymiana handlowa znowu rozkwitnie, a polityka autarkii zniknie; że wreszcie nastąpi wszechstronne rozbrojenie. Co wtedy stanie się z owymi 7 milionami, które tylko wskutek olbrzymich zbrojeń Rzeszy zniknęły z ulic?...

„Rezygnacja z naszych zamiarów ekspansyjnych oznacza upadek autarkii (samowystarczalności) i zbrojeń, rezygnacja ze zbrojeń i autarkii zaś rozproszy w nłwecz nasz cud dostarczenia pracy („das Wunder unserer Arbeitsbeschaffung”), co pociągnie za sobą również upadek naszego systemu — powiedział w roku 1936 jeden z publicystów Trzeciej Rzeszy.

Czy te słowa w Rzeszy są ważne dzisiaj? Niezrozumiałe ataki prasy niemieckiej na mowę ministra Becka nakłaniają do takiego przypuszczenia. Równocześnie przedłużają one niemożliwy i kosztowny okres trwania między pokojem i wojną, okres pogotowia...

Świat zepchnięty z toru normalnej, twórczej pracy — czeka.

Wydaje się jednak, że to czekanie mogłoby wyczerpać cierpliwość państw, pokój milujących...

O czym się mówi:

„Prezydent” czeski Hacha przyjeżdża do Berlina. Zatrzymuje się w wutwornym hotelu i prosi portiera o pokój.

— Czy za wszelką cenę? — zapytuje portier.

Na Rynku w odzyskanym niedawno Boguminie-mieście na Zaolziu stoi pięknie utrzymany i jak na nieduże miasteczko okazały pomnik ku czci poległych na polu chwały w latach 1914-1918 jego mieszkańców. Z jednej strony cokołu znajdujemy następujące nazwiska: Adamek, Bieleń, Bodełek, Bratek, Cechak, Cwiertnia, Dudek, Płonka, Przybyła, Rojek, Schlichka, Smusch, Spiewok i Schulz. Jak z tego widać na 14 nazwisk zaledwie dwu można być uważane za niepolskie. Oto najlepszy dowód, kto 20 lat temu szedł z Bogumina bronić austriackiej ojczyzny, a w czasie czeskiej okupacji doczekał się niemieckiego pomnika.

Czyż trzeba jeszcze lepszego dowodu polskości Bogumina?

W Italii, tak samo, jak w Niemczech, odczuwa się obecnie brak kawy. Import kawy uległ zahamowaniu ze względu na brak dewiz. Z Abisynii przywóz kawy już nie wystarcza na pokrycie nawet trzeciej części zapotrzebowania, zakupione zaś w Brazylii, Wenezueli i Kolumbii ilości kawy przekazane zostały do zapasów na wypadek wojny. Wobec tego rozważany jest projekt dopuszczenia do sprzedaży tylko mieszanki kawy z jęczmieniem. Włosi będą musieli więc zapoznać się z... „ersatzem” (namiastką) w stylu niemieckim.

Telegram Polonii gdańskiej do min. Becka

Gmina Polska Związku Polaków jedyna organizacja polityczna ludności polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku wysłała do ministra spraw zagranicznych Becka telegram następującej treści:

„Wielotysięczna Polonia gdańska

mowy, i mocne słowo „honor” — znów setki oczu spotkały się z sobą. Jeszcze się nie rozchodzono, jeszcze czekano. Wreszcie wyłączono głośniki. Tracił mnie wtedy przygodny sąsiad: — Ale dobre. co?

przesyła Panu Ministrowi wyrazy czci i słowa głębokiej wdzięczności za stanowisko, jakie zajął Pan i cała Polska w sprawie Wolnego Miasta Gdańska.

Niech żyje wielka, silna i zjednoczona Polska”.

— Podobało się panu?
— No, pewnie, że tak.
— Po żołniersku powiedział!
Odpowiedzieliśmy... po żołniersku. Ta ocena ulicy jest chyba najszustniejsza. I najszczerza”.

Król pruski, Fryderyk Wielki, przed 160 laty twierdził, że kto ma Gdańsk i ujście Wisły, ten jest bardziej panem Polski niż ten, kto w niej panuje.

Lekcja Fryderyka Wielkiego

W świetle tego zdania, pretensje niemieckie do Gdańska nabierają specyficznego oświetlenia. Boć przecież od owych czasów zmieniła się tylko taktyka, natomiast pozostałe niewzruszone żelazne zasady strategii i niewzruszona pozostała geografia.

Polska począwszy od roku 1829 dała w stosunkach swoich z Gdańskiem dowód nie tylko swej dobrej woli, zamierzając do pokoju i poszanowania prawa, ale też dowód niewyczerpanej cierpliwości.

Nie dokonaliśmy żadnego gwałtu na wolnym mieście — ani rzezi, jak Krzyżacy w roku 1388, ani przymusowe wcielenia po roku 1920. Przeciwnie — daliśmy Gdańskowi w oparciu o polskie zaplecze możność rozkwitu gospodarczego.

Powolywania się na to, że „Gdańsk jest miastem niemieckim” brzmi dość dziwnie, jeśli z tym zdaniem przemówienia kanclerza Niemiec porówna się inne, w tej samej mowie wypowiedziane, a dowodzące, że i Praga, oparta na dawnej niemieckiej kulturze, jest niemiecka. Jeśli bowiem przyjąć, że Praga przed pierwszym okresem niepodległości czeskiej rządził Niemcy, to Gdańsk bezsprzecznie był najprzód słowiański, a potem polski. Trzeba było krwawej rzezi w dniu 14 listopada 1308 r., aby pod mieczem krzyżackim ludność polska ustąpiła miejsca niemieckiej a i to tylko częściowo.

A przecież w r. 1454 tenże Gdańsk, wypędziwszy krzyżacką załogę, dobrowolnie uznał za swego pana Kazimierza Jagiellończyka i odtąd, mimo drobnych nieporozumień wier-

nie stał przy Polsce do rozbiorów. W wojnach szwedzko-polskich bronił się dzielnie, dając przykład wielkiej wytrwałości i wierności dla Rzeczypospolitej. Po drugim rozbiore Gdańsk był wcielony do Prus tylko lat trzynaście. Bo już w 1807 zdobywał go nasz Dąbrowski, ciągnący z wiarusami Legii starym szlakiem nadmorskim. Gdy zaś napoleońska epopeja w roku 1813 miała się ku końcowi, bohaterki Rapp w znacznej mierze w oparciu o polskie pułki załogi, trzymała się tam wytrwale i po bohatersku, a w każdym razie znacznie lepiej i dłużej niż to kilka lat przed tym uczynił pruski generał Kalkreuth.

Ten ostatni wytrzymał bowiem tylko dwa miesiące, podczas gdy Rapp z niedobitkami wielkiej armii, oraz polskimi formacjami (5, 10 i 11 pułki piechoty, 9 ułanów, trzy kompanie artylerii i jedną saperów), odcięty od świata, a oblegany przez przemoc prusko-rosyjską bronił się pełnych miesięcy jedenaście. Żołnierz polski dał tu dowód wytrwałości, bohaterstwa i odwagi, które z czasem urosły do symbolu, że odtąd Polska swego dostępu do morza zawsze z takim uporem bronić będzie. Tyle — że suwerenna, silna i pełna dynamizmu życiowego — dziś bronić go potrafi do zwycięstwa.

Dobre jest czasem sięgnąć do historii, gdy się ma czyste sumienie. Ale niebezpiecznym z nią igrzać i „nakręcać ją” do polityki. To bowiem co się okaże korzystne w stosunku do jednej sytuacji politycznej, może naraz odwrócić się w stosunku do innej, i ostrzem swym ugodzić niesumienne go ko-

mentatora. Już i tak pamiętamy zbyt dobrze, dokąd to sięgały prastare ziemie słowiańskie na Zachodzie i czyja kultura poprzedzała germańską.

Ostatnie wynurzenia prasy niemieckiej świadczą, że prasa ta oczywiście w myśli intencji z góry płynących, miała nas „zastraszyc”, a w mocarstwie zachodnie wmówić, że Polska chce wywołać wojnę światową z tak blahaego i nieistotnego powodu, jak drobne ustępstwo w Gdańsku, który wszak i tak polskim nie jest.

Intryga ta, jak już wiemy, spaliła na panewce. Natomiast polityka niemiecka odzłoniła swe baterie.

Jeśli w Niemczech nie pamiętają już słów Fryderyka o Gdańsku, to w Polsce z namyśle aż nadto dobrze. I mimo, że nie żyjemy sympatii do króla Fryderyka Wielkiego, który był jednym z promotorów rozbioru Polski, choć zapewnił ją jednocześnie o swej przyjaźni (!), — to przyznać musimy, że był wodzem, politykiem i strategiem wielkiej miary, jakiego w Niemczech współczesnych z pewnością trudno znaleźć.

Historyczne zdanie wielkiego Niemca przekreśla całkowicie to, co twierdzą współcześni politycy i publicyści niemieccy i przede wszystkim zadaje kłam twierdzeniom o rzekomej „drobnostce gdańskiej”. Dla nas lekcja Fryderyka Wielkiego nie została zamarnowana. Polski dostęp do morza i na morze, stanowiący o naszej suwerenności, niezawisłości, wolności i o naszym dobrobycie, nie może być przedmiotem targów.

Polska pokonała Holandię w tenisie 4:1

PIERWSZY DZIEŃ

W piątek rozpoczął się w Warszawie mecz tenisowy o puchar Davisa między Polską a Holandią. Pierwszy dzień zakończył się pełnym sukcesem Polski, która wygrała oba spotkania i prowadzi 2:0. Baworowski pokonał van Svola 9:7 6:3 6:0, a Tłoczyński wygrał z Hughanem 6:0 6:2 6:1.

Obaj Polacy mieli zdecydowaną przewagę nad Holendrami, szczególnie jaskrawa była przewaga Tłoczyńskiego, który wygrał swoje spotkanie w przeciągu 45 minut.

W pierwszym spotkaniu Baworowski walczył z najlepszym graczem holenderskim van Svolem. Holender mimo porażki wykazał zupełnie niezłą formę i dobre opanowanie arkanów tenisa. Baworowski, który ustępował przeciwnikowi pod względem kondycji fizycznej, górował jednak znacznie pod wszystkimi innymi względami. Polak rozporządzał bogatszym repertuarem uderzeń, szybkością i ogromną ambicją. W pierwszym secie początkowo góruje van Svola, który prowadzi 2:0. Baworowski powoli dochodzi do głosu i doprowadza wynik do 4:4. Następnie każdy z przeciwników wygrywa własny serwis. Przy stanie 7:6, dla Baworowskiego Polak ma nawet piłkę setową, której nie wykorzystuje. Holender wyciąga na 7:7 ale ostatnie 2 gemy i seta wygrywa Polak. W drugim secie Baworowski ma już wyraźniejszą przewagę. Van Svola, po zdobyciu dwóch gemów przez Polaka poprawia na 2:2, a później na 3:3, ale Polak gra coraz lepiej, a bezbłędna jego gra przynosi mu kolejno trzy gemy i zwycięstwo. W ostatnim secie Baworowski opanował już zupełnie sytuację, nie dopuszczając Holendra do głosu. Van Svola w tym okresie grał bardzo słabo i ostatnie gemy oddał prawie bez walki.

W drugim spotkaniu Tłoczyński zademonstrował opanowaną, bezbłędna grę, mimo, że miał kilka słabych momentów w 2 secie. Polak wykazał przez cały czas znaczną przewagę nad przeciwnikiem, zwłaszcza w pierwszym i ostatnim secie. Pierwszy set trwał zaledwie około 10 minut. W drugim secie Holender starał się nawiązać walkę, ale udało mu się zaledwie zdobyć dwa gemy, po czym Polak przelaguje serwis Holendra i zdobywa kolejno 6 gemów. W ostatnim secie Hughan broni się rozpaczliwie przez pierwsze minuty, ale Tłoczyński zwiększa tempo i Holender kapituluje.

Zawody rozegrane zostały w bardzo niekorzystnych warunkach atmosferycznych, — dotkliwy zimny wiatr, połączony z deszczem odbił się ujemnie na widowiskowej stronie meczu.

DRUGI DZIEŃ

Holendrzy wygrali grę podwójną

W sobotę w drugim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa Polska—Holandia rozegrano spotkanie w grze podwójnej, które zakończyło się zasłużonym zwycięstwem pary holenderskiej w trzech setach. Polska prowadzi 2:1.

Zawody sobotnie stały pod znakiem zapłania, ponieważ deszcz mżył od rana, — stwarzając bardzo złe warunki terenowe.

Gra podwójna wykazała ponownie, że jest to konkurencja w której ani talentu, ani szczęścia, ani umiejętności nie posiadamy. Para polska to byli właściwie dwaj singliści mało rozumiejący się i słabo orientujący się we wzajemnym wypracowywaniu sobie pozycji do końca seta. Pod tym względem Holendrzy znacznie górowali i dzięki temu, mimo bynajmniej nie wysokiej klasy, odnieśli zwycięstwo zdecydowane.

W grze podwójnej zamiast Spychały, który odbywając ćwiczenia wojskowe, nie mógł uzyskać urlopu startował Tłoczyński. — Van Svola i Hughan — Tłoczyński i Hobla 6:4 6:4 12:10

W pierwszym secie prowadzą Holendrzy 2:0 potem 3:1, 4:2 i różnicy tej już nie tracą. Po stanie 5:3 Polacy zdobywają jednego gema, ale tracą następnego i przegrywają 6:4. W drugim secie sytuacja dla pary polskiej znacznie korzystniejsza. Polacy są w

przewadze 1:0 2:1 3:2 a potem 4:3. Wydaje się że zdołamy wyrównać, ale następne 3 gemy są lupem pary holenderskiej, który kończy seta 6:4.

W trzecim secie początkowo prowadzą Holendrzy 2:0 po tym jednak 4 gry z rzędu wygrywa para polska. Holendrzy wyrównują, ale Polacy prowadzą 5:4, potem 6:5 7:6. Przy stanie 8:7 dla pary polskiej wydaje się, że jednak tego seta, na który niewątpliwie Polacy zasłużyli, wygramy. Para polska psuje jednak sytuację i pozwala Holendrom na wyrównanie, mimo jednego setbola. Po

stanie 8:8 znów prowadzimy 9:8, a po chwili 10:9. Przy stanie 10:10 Tłoczyński przegrywa swój serwis i sytuacja zmienia się na korzyść gości. Holendrzy wygrywają dwa następne gemy i kończą tego długiego seta.

Wczoraj w ostatnim dniu meczu Tłoczyński pokonał van Svola 13:11 4:6 6:3 6:2; zaś Baworowski Hughana 0:6 6:3 6:4 6:4. Ogólny wynik meczu 4:1 dla Polski. Po tym zwycięstwie tenisistów polscy grać będą o puchar Davisa z Niemcami za 2 tygodnie w Warszawie.

Propagandowe zawody lekkoatletyczne w Toruniu z udziałem Gasowskiego

Krueger bije rekord Pomorza w kuli

Wczoraj w południe odbyły się w Toruniu na boisku miejskim propagandowe zawody lekkoatletyczne, z których dochód przeznaczony na organizację imprezy KS KPW Pomorzanie na FON.

Z powodu złych warunków atmosferycznych zainteresowanie słabe. Mimo zimna w niektórych konkurencjach osiągnięto dobre wyniki np. w kuli i dysku. W kuli doskonali miotacz toruński Krueger I (KPW Pomorzanie) pobił rekord Pomorza wynikiem 138,82 m (stary rekord 134,49).

W ramach tych zawodów startował również przebywający obecnie w Toruniu Gasowski (Orleń), który startował w kilku konkurencjach.

WYNIKI: 100 m: 1) Duncki (KPW Pomorzanie) 11,4; 2) Placzek (Pomorzanie) 11,8; 3) Jaruszewski (Pomorzanie) 12.

1000 m.: 1) Gasowski (Orleń) 2,35,4; 2) Olszewski (Pomorzanie) 2,44,6; 3) Szypiecki (Pomorzanie) 2,47,8.

Sukces krakowskich szermierzy w Warszawie

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie ogólnopolskie zawody szermierze o mistrzostwa Warszawy. Sukces odnieśli szermierze krakowscy, którzy obsadzili wszystkie pierwsze miejsca.

We florecie startowało 14 zawodników. Tytuł mistrza Warszawy zdobył Jarosz z

3000 m: 1) Polinski (Sokół Toruń) 9,42,5; 2) Szypiecki 9,51,2; 3) Szymański 9,56,6. Tyczka: 1) Gasowski 3,30 m; 2) Geller (Licium Budowl.) 3 m.

400 m: 1) Duncki 52,5; 2) Placzek 56; 3) Jaruszewski 56,9.

Dysk: 1) Krueger 36,88; 2) Duncki 35,76; 3) Gasowski 34,38.

Skok w dal: 1) Placzek 5,79 m; 2) Jarząbkiewicz (Licium Budowl.)

Kula: 1) Krueger I 138,82 (nowy rekord Pomorza); 2) Krueger II 107,75 i pół.

Zawody kolarskie w Toruniu

W ub. niedzielę odbyły się w Toruniu szosowe zawody kolarskie o mistrzostwo gniazda III Sokoła w Toruniu. Zawody odbyły się na trasie 100 km. Toruń—Kowalewo—Wrocki—Toruń.

Wyniki: 1) Dondalski (Sokół Toruń) czas 3,29,43; 2) Szpadziński 3,32,39; 3) Głowacki 3,32,39,2; 4) Ruszkowski 3,36,32.

krakowskiego AZS przed kolegą klubowym Kandziórą, Kemerelem z Katowic i Dajwłóskim z Łodzi.

W szpadzie na 24 startujących krakowianie zajęli cztery pierwsze miejsca. Pierwszym był niespodziewanie Czyżowski.

Czuwaj! Szef Głównej Kwatery Harcerzy (—) Tadeusz Borowiecki, hm.

Harcerze toruńscy zwyciężyli w zlocie gwiazdzistym

W dniu 3 maja przybyli do Warszawy na lotnisko Mokotowskie harcerskie sztafety lotnicze, które przywiozły dla P. Prezydenta RP adresy holdownicze wszystkich Chorągwi Harcerzy.

Złoty gwiazdzisty samolotów połączony był z zawodami lotniczymi. W zawodach zwycięstwo odniosła załoga toruńska Z tej okazji szef Głównej Kwatery Harcerzy w Warszawie nadał komendantowi Pomorskiej Chorągwi Harcerzy gratulacje następującej treści:

„Gratuluję Druhowi zwycięstwa w sztafecie lotniczej odniesionego przez załogę samolotu toruńskiego.

Jestem rad, że w pierwszych zawodach lotniczych organizowanych przez Związek Harcerstwa Polskiego w ramach sztafety zwyciężyła załoga tej Chorągwi, która w roku 1938 pierwsza rzuciła myśl urządzania sztafety lotniczej.

Pomorskiej Chorągwi Harcerzy składam serdeczne życzenia dalszego rozwoju prac lotniczych.

Czuwaj! Szef Głównej Kwatery Harcerzy (—) Tadeusz Borowiecki, hm.

Niedzielne mecze ligowe

WARSZAWA. Warszawianka—Polonia 5:1 (1:1).

KRAKÓW. Wisła—Cracovia 5:1

CHORZÓW. Ruch—Garbarnia 5:0.

POZNAŃ. Warta—AKS 2:1 (1:0).

LWÓW. Pogoń—Union Touring 2:2.

Pomorska kl. A

Niespodziewana porażka Gryfu z Ciszewskim

Wczoraj na boisku miejskim w Bydgoszczy rozegrano mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo pomorskiej kl. A pomiędzy mistrzem Pomorza WKS Gryf (Toruń) a K. S. „Ciszewski” Bydgoszcz.

Niespodziewane lecz zasłużone zwycięstwo odniósł Ciszewski w stosunku 7:2 (7:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Piekies 2, Radziej 2, Grenda 2 i Pręja 1.

Dla Gryfu w ostatnich 5 min. gry Wołender i Kamiński. Mecz wzbudził mimo zimna duże zainteresowanie i zgromadził ok. 1000 widzów. Sędziował dobrze p. kpt. Kubina z Gdyni.

KPW Pomorzanie—KPW Unia (Tczew) 5:2

W Toruniu na boisku miejskim spotkały się dwa bratnie kluby KPW Unia (Tczew) i KPW Pomorzanie (Toruń).

Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem toruńczyków w stosunku 5:2 (3:1). Gra toczyła się ze zmiennym szczęściem, przy czym Pomorzanie miał lekka przewagę. Goście nie wykorzystali szeregu momentów podbramkowych.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Wronecki 3, Woliński 1 i Grajkowski 1. Dla gości Meyna i Witajski. Sędziował p. Nawrocki z Grudziądza.

Bałtyk (Gdynia) — Polonia (Bydgoszcz) 8:1

W Gdyni w meczu o mistrzostwo pomorskiej klasy A Bałtyk gdziński pokonał bydgoską Polonię w stosunku 8:1 (4:0).

Mecz dwu reprezentacji piłkarskich w Warszawie

W środę, dnia 10 bm. odbędzie się w Warszawie mecz piłkarski dwóch teamów złożonych z czołowych piłkarzy polskich. Mecz będzie miał charakter treningowy.

Bokserzy warszawscy otrzymali zezwolenie na wyjazd do Monachium

Zarząd Z. Z. udzielił Warszawskiemu Okręgowemu Związkowi Bokserskiemu zezwolenia na wyjazd reprezentacji do Monachium.

Otwarcie sezonu sportów wodnych

Kapryśna aura nie sprzyjała w bież. roku wodniakom. W ub. niedzielę, w dniu otwarcia w całej Polsce sezonu sportów wodnych wbrew tradycji panował dotkliwy ziały, to też uroczystość tegoroczna odbyła się w skromnych ramach.

W Toruniu po nabożeństwie w bazylice św. Jana uformował się pochód wodiarzy, kajakowców i żeglarzy, który przeszedł ulicami miasta do Ośrodka Sportów Wodnych, gdzie po przeniesieniu p. Ingr. Domańskiego, prezesa KKT nastąpiło podniesienie bander we wszystkich klubach toruńskich i tym samym otwarty został oficjalnie sezon.

BILANS

firmy Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego „UNION“ Spółka Akcyjna

STAN CZYNNY		na dzień 31 grudnia 1938 r.		STAN BIERNY	
Majątek stały — budynki fabryczne	2.466.246,31			I. Kapitały własne — kapitał akcyjny	7.000.000,—
Urządzenia techniczne (maszyny, urządzenia, bocznicia etc.)	6.995.185,50			kapitał zapasowy — saldo z roku ubiegłego	92.583,—
Inwentarz zakładowy i biurowy — martwy	76.216,98	9.537.588,79		dopisano w roku sprawozdawczym	51.247,—
Majątek płynny — gotówka w kasie i w bankach	185.184,42			Kapitał rezerwowo — saldo z roku ubiegłego	150.000,—
Papiery wartościowe	2.672,52			dopisano w roku sprawozdawczym	150.000,—
Weksele w portfelu i dyskontie	285.491,35	687.403,29		II. Kapitał amortyzacyjny — saldo z r. ubiegłego	4.022.615,83
Materiały — nasiona o.eiste	5.906.824,77			odpisano w roku sprawozdawczym	15.664,23
surowce	6.763,23			dopisano " " " " " "	762.893,—
opakowanie	199.428,09			III. zobowiązania — Banki	3.601.596,—
materiały pomocnicze i pełne	149.282,55			Dostawcy	2.027.286,68
gotowe wyroby	2.437.564,72	8.699.863,36		Odbiorycy	35.110,84
Dłużnicy — odbiorycy	632.207,99			Różni	192.140,45
dostawcy	16.558,70			Weksele zdyskontowane	273.691,35
różni	531.687,67	1.200.454,36		Fundusze i zobowiązania specjalne — „Delcredere”	177.677,02
Sumy przechodnie — wydatki dotyczące okresu przyszłego	49.157,44	49.157,44		Sumy przechodnie — dochody dotyczące okresu przyszłego	31.363,11
				Inne (rezerwa na podatki)	624.113,60
Ogólna suma bilansowa	20.174.467,24			Zyski — saldo z roku ubiegłego	24.811,50
				Zysk w roku sprawozdawczym	973.833,09
				Ogólna suma bilansowa	20.174.467,24
Gwarancje udzielone bankom krajowym	4.001.000,—			Banki za gwarancje	4.000.000,—
Gwarancje otrzymane	179.000,—			Różni za gwarancje	179.000,—
				Ogólna suma zobowiązań zagranicznych	1.855.248,51

Rachunek Strat i Zysków za czas od 1. 1. — 31. 12. 38.

Wniosi:		Ma:	
Koszty administracji ogólnej	656.529,84	Rachunek towarów	5.771.438,27
" fabrykacji	2.120.544,10	Różnice kursowe	140.070,51
" sprzedaży	383.251,47	Zysk na sprzedaży ruchomości	4.253,82
" kredytów	273.799,69	Różne zyski	5.339,60
Podatki państwowe i komunalne	707.845,17		
Odpisy amortyzacyjne	76.89,—		
Ubezpieczenia	43.425,84		
Zysk	973.833,09		
Razem	5.921.102,20	Razem	5.921.102,20

16-GO MAJA ŚLUBOWANIE OLIMPIJSKIE

W dniu 16 maja odbędzie się w całej Polsce uroczystość ślubowania olimpijskiego sportowców, zaliczonych w poczet kadry olimpijskiej. Ślubowanie takie odbędzie się równocześnie w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Łodzi, Toruniu i Wilnie.

Warszawa pokon. Łódź w boksie 9:7

Rozegrany wczoraj w Łodzi międzymiastowy mecz pięściarski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Łodzi zakończył się zwycięstwem Warszawy w stosunku 9:7.

GDANSK

Dzisiaj poniedziałek
Stanisława **8** maja

Jutro wtorek
Grzegorza **9** maja

DYŻUR LEKARZY

Dyżur nocny pełnia w dniu 8 bm.:
W Gdańsku: dr. Koczyński, I. Damm 22-23, tel. 28481 i dr. Wroński, Holzmarkt 15, tel. 23719.
We Wrzeszczu: Dackau, Adolf Hitlerstrasse 45, tel. 41959.
W Sopotach: dr. Hoffmann-Berling, Eichendorffstrasse 3, tel. 52034.

Z TOWARZYSTW

— Zebranie filii Z. Z. P. Z. P. we Wrzeszczu odbędzie się we wtorek, 9 bm. o godz. 19 w salce Domu Akademickiego przy ul. Heeresanger.
— Zebranie filii G. P. Z. P. Gdańsk-Dolne Miasto odbędzie się w środę, 10 bm. o godz. 19-tej w świetlicy przy ul. Hopfengasse 73.
— Zebranie placówki Gdańsk-Stare Miasto Tow. b. Wojaków odbędzie się w środę, 10 bm. o godz. 20 w lokalu Federacji Z. P. O. O. przy Rynku Drzewnym 4.

NOTATKI KRONIKARZA

— „Żywa Gazeta”, przypominamy, usłyszymy w czwartek, 11 bm. o godz. 19,30 w sali Uniwersytetu Powszechnego G. P. Z. P.
— Z urzędu stanu cywilnego w Oliwie. Zgony: syn robotnika Pawła Starosty, 2 dni, restaurator Jan Wendt, 74 l., pakarz Jan Sietlaff, 46 l., inwalida Bernard Stubbe 57 l., szwaczka Emma Bolmenstengel, 79 l., Marta Garde, 19 l., kapitalista Franciszek Schulz, 90 l.
— Nagły zgon robotnika. Na jednej z tułajskich stoczni zastąpił nagle młody robotnik Heinz Willert. Po przewiezieniu go do lecznicy miejskiej wyzionął ducha. Przyczyna śmierci nie została jeszcze ustalona.
— Nieszczęśliwy upadek ze schodów. Onegdaj po południu w domu przy ulicy Altstädter Graben 59 zastąpił i spadł ze schodów jakiś starszy mężczyzna, skutkiem czego odniósł okaleczenia głowy i ręki i doznał prawdopodobnie także obrażeń wewnętrznych. Rannego przewieziono do lecznicy.
— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zgony: pomocnik handlowy Eryk Schillkowski, 31 l., rentobiorca Franciszek Mielewicz, 83 l., syn rolnika Ludwika Toedtmana, 21 l., syn rolnika Ottona Albrechta, 1 rok, wdowa Anna Schubert z domu Schreiber, 61 l., inwalida Leopold Hove, robotnica Elisa Müller, 53 l., syn cieśli Johna Sachsa, 5 l., inwalida Michał Fischer, 75 l., terminator murarski Günter Sanger, 19 l., strzelec Alfons Zewitzki, 19 l., restaurator Fryderyk Drews, 76 l., wdowa Rozalia Tokarska z domu Wielka, 80 l., nieślubna córka, 3 mies., nieślubny syn, 15 dni.

KRONIKA POLICYJNA z 5 bm.

— Przytrzymano 7 osób, z tych 2 za przestępstwo obyczajowe, 1 za opilstwo, 1 za kradzież z włamaniem, 1 bezdomnego, 1 celem wydalenia, 1 z innych przyczyn.
— Znalezione: brunatną tekę z butelką i blaszanym pudełkiem, czarną sakiewkę z drobną sumą pieniędzy, 3 klucze na kółeczku w czerwonej torebce, męski zegarek na rękę, zegarek męski na rękę na metalowej bransoletce, złotą bransoletkę, odznakę sportową, rower męski marki „Okłada”, kapę od koła samochodowego, zapasowe koło samochodowe marki „Good Year”.

— 17 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych i 7 rannych w jednym tygodniu. W czasokresie od 23 do 29 kwietnia br. wydarzyło się w gdańskim obwodzie policyjnym 17 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych z udziałem 12 samochodów osobowych, po 6 pieszych i samochodów ciężarowych, 4 rowerzystów, 3 tramwajów, 2 motocykli i 1 pojazdu konnego. Ofiarą tych wypadków padło 7 rannych. Winę spowodowania nieszczęśliwych wypadków ustalono 14 razy. 8 razy winni byli kierowcy samochodów, po 2 razy kierowcy pojazdów konnych i piesi, po 1 razie tramwaj i rowerzysta.

KRONIKA POLICYJNA z 8 BM.

— Przytrzymano: 22 osoby, w tym 1 za kradzież, 1 celem wydalenia oraz 20 z innych przyczyn.
— Znalezione: rower męski marki Hobby nr. 55.305, brązową sakiewkę z małą kwotą i kluczem

Z EKRANU

KINO UFA-PALAST: „MAJA MIĘDZY DWOMA MAŁŻEŃSTWAMI”

Konflikt psychologiczny jest tematem filmowym nader wdzięcznym, lecz niesłychanie trudnym do takiego ujęcia, któreby potrafiło zwrócić uwagę wzrokowo-słuchową widowni, nastrojonej siłą rzeczy przede wszystkim na inne, poza psychologiczne, efekty. Tym razem, w ostatniej premierze „Ufy” trudne to zadanie zrealizowane zostało b. dobrze. Troje ludzi walczących o swe szczęście, a także o dziecko, dramatyczny konflikt człowieka, który uznany już za umarłego, powraca i zastaje swą żonę jako żonę innego, który pragnie odzyskać swe dziecko — dzięki walorom reżyserii i grze wykonawców stanowi całość nader udaną. Nadprogram „Drogi przyszłości”, „Zwierzęta w Zoo” i tygodnik dźwiękowy Ufy.

Polonia gdańska w 4 rocznicę zgonu Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

RODACY!
W piątek, dnia 12 maja br. obchodzi Polonia Gdańska wraz z całą Polską czwartą rocznicę zgonu I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W czwartek 11 maja o godz. 19—19,15 przemówi przez radio generał broni Kazimierz Sosnkowski.

Przemówienia należy wysłuchać o ile możliwości zbiorowo w świetlicach GPZP oraz w świetlicach innych organizacji.

W piątek 12 maja rano należy wywiesić flagi o barwach narodowych, opuszczone do połowy masztu lub przewiązane krepą na znak żałoby.

O godz. 10 odbędzie się w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu uroczyste nabożeństwo żałobne.

O godz. 20 na stadionie Polskiej Rady

Sportowej we Wrzeszczu Akademia żałobna przy ognisku.

W programie przemówienie okolicznościowe, odczytanie Orędzia Pana Prezydenta RP. Mościckiego, śpiewy chóralne, werble bicie dzwonów z wież polskich kościołów w Gdańsku oraz odczytanie wyjątków z pism Józefa Piłsudskiego.

Wszystkie organizacje wysyłają poczty sztandarowe (sztaendary okryte krepą) tak na nabożeństwo o godz. 10, jak i na akademię żałobną o godz. 20.

Wzywamy wszystkich Rodaków, by łącząc się z uczuciem wszystkich polskich serc, wzięli w obchodach jak najliczniejszy udział.

Gmina Polska Związek Polaków
w W. M. Gdańsku.

Falszeryż żetonów na rozprawie apelacyjnej

W marcu rb. skazany został przez gdański sąd handlarz Maksymilian Chmielewicz z Orłowa za fałszowanie dokumentów i oszustwo na dwa lata więzienia. Od wyroku tego zgłosił Ch. apelację, którą rozpatrywał obecnie trybunał karny, jako instancja odwoławcza. Ch. aresztowano we wrześniu ub. roku pod zarzutem fałszowania żetonów i puszczania ich w obieg w r. 1937 i 1938 w kasynie gry w Sopotach. Ch. jest z zawodu technikiem. Twierdził on na rozprawie, że nie wyrabiał fałszywych żetonów.

Skonfiskowany w jego mieszkaniu surowy materiał nadawał się jednak, — jak stwierdził biegły — do wyrabiania żetonów. Poza tym mógł oskarżony stworzyć sobie jako technik potrzebną mu prasę, która umożliwiła mu wykonywać żetony. Prasy takiej co prawda nie znaleziono u oskarżonego, lecz zebrane poszlaki wystarczyły na udowodnienie mu przestępstwa. W wyniku rozprawy trybunał karny oddalił apelację oraz wniossek zaliczenia mu na poczet kary aresztu prewencyjnego.

Postrzelony przez celnika Schroeder — podejrzany o napad rabunkowy

Przed kilku dniami donosiliśmy o aresztowaniu przez celnika gdańskiego niejakiego Franciszka Schroedera i o postrzeleniu go, gdy zamierzał uciec. Sch. wylamał się swęg oczasem w więzieniu w Polsce, w którym odsiedzieć miał jeszcze 9 lat. Popelnił on szereg kradzieży we Wrzeszczu. Obecnie podejrzewa się go również o dokonanie napadu rabunkowego na gospodynię wiejską Tade,

o czym swego czasu również donosiliśmy. Jak wiadomo, została ona napadnięta z tyłu i uderzona młotkiem w głowę, skutkiem czego straciła przytomność. Rabuś porwał napadniętą torbę rączną i zbiegł, pozostawiając na miejscu młotek. Stwierdzono też, że Sch. tułał się w okolicy Wrzeszcza i Migowa. Aresztowany nie przyznał się jeszcze do napadu rabunkowego.

Biurokracja w Gdańsku

„Święty Biurokracy” uosabiający plagę biurokratyzmu gdziekolwiek się pojawi, jest wszędzie bardzo źle widziany. Oczywiście nie inaczej i w Gdańsku, w którym nie tylko nie brak, ale i coraz więcej mnoży się objawów biurokratyzmu. Jak wiadomo na łamach zgleichszaltowanej prasy niemieckiej w Gdańsku spotkać można nader rzadko jakikolwiek krytyczny głos, to też tym bardziej znamienne dla siły i rozwoju biurokracji na tym terenie jest ostatnie wystąpienie „Danziger Vorpostena”, który w złośliwym felietonie

rozprawia się z tą plagą. Autorowi przestraszonemu (trudno się dziwić!) powodzią formularzy, wydaje się dziwne, dlaczego nie ma w nich jeszcze takich pytań, jak: „jak często myje się pan codziennie i dlaczego? Jaką część ciała największą otaczasz opleką? Jak pan trawi? Czy miał już pan wesz w ucho, a jeśli tak, to dlaczego?” Pismo niemieckie stwierdza, że jednak niestety św. Biurokracy cieszy się nadal brym zdrowiem. Zgadamy się z tym całkowicie.

CHOJNICE

— Omyłka czy sprzeniewierzenie. Jednej z firm chojnickich zaginęło 1200 zł. Pracownicza firmy udała się do pewnej instytucji bankowej po odbiór większej sumy pieniędzy. Po powrocie do firmy stwierdzono brak 1200 zł. Zawiadomiono policję, która prowadzi dochodzenia.

— Też spór graniczny. Na nieruchomości Fierków w Klaskowie odbyła się onegdaj wizja lokalna Sądu Grodzkiego w Czersku, celem ustalenia granic gospodarstwa. W czasie urzędowania biegłego mierniczego bracia Jan i Bronisław Fierkowie przeskadzali, siadając na między granicznej. Spisano na nich doniesienie karne.

— „Nie damy nic”. Mowa ministra Spraw Zagranicznych płk. Becka, wygłoszona w piątek przed plenum Sejmu, transmitowana była w Chojnicach przez kilka wystawionych głośników radiowych. W mieszkaniach i lokalach oraz przed głośnikami zebrały się tłumy. Żywo manifestujące razem z plenum Sejmu. Wśród okrzyków usłyszano stanowcze „Nie damy nic”.

— Półtora roku więzienia za rozszerzenie fałszywych wiadomości. Przed Sądem Okręgowym w Chojnicach odpowiadał rolnik, Niemiec Michał Górski z Gochowie, oskarżony o znieważenie Narodu polskiego, wrogie występowanie przeciw Polsce i rozszerzanie fałszywych wiadomości. Sąd skazał Górskiego na łączną karę półtora roku

więzienia i 300 zł grzywny. Górski natychmiast odstawiony został do więzienia.

Wspólny polski front wyborczy w Chojnicach

Wobec wyborów do Rady Miejskiej w Chojnicach, które odbędą się w dniu 21 maja b. r., O. Z. N. zainicjował stworzenie wspólnej listy kandydatów na radnych miejskich. W tym celu Obóz prowadził od dłuższego czasu pertraktacje z przedstawicielami stronnictw politycznych oraz organizacji gospodarczych chi związków zawodowych. Po dłuższych rokowaniach stworzono wreszcie na wszystkie okręgi wspólną listę pod nazwą „Zjednoczona lista polska”, obejmująca przedstawicieli wszystkich warstw. Inicjatywie i krzewicielom tej myśli na zachodnich rubieżach Rzplitej należy się pełne uznanie.

Ze schodów głową w dół

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa służąca kupca Gehrkego w Chojnicach (31-go Stycznia 9). Podczas pracy spadła ze schodów głową w dół, przy czym doznała ciężkich obrażeń wewnętrznych. Nieprzytomną odstawiłono w ciężkim stanie do szpitala.

Kurs informacyjny ratownictwa P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż organizuje w Chojnicach w czasie od 8 maja do 29 czerwy-

Otwarcie sezonu wioślarskiego na przystani Klubu Wioślarskiego w Gdańsku

Mimo zimnej, niesprzyjającej pogody w niedzielę zebrało się dość dużo sympatyków sportu wioślarskiego na przystani polskiego Klubu Wioślarskiego w Gdańsku, przy ul. Steindamm.

Przed godz. 12-tą ustawiły się dokoła masztu żalagii wioślarskie męskie i żeńskie oraz goście. Raport przyjął wiceprezes klubu p. Pilarczyk, który powitał przedstawiciela Komisarza Gen. R. P. p. radcę Sroka, przedstawiciela bratniego Polskiego Klubu Morskiego p. radcę Glogowskiego oraz redaktora „Gazety Gdańskiej” p. Sypniewskiego. Wiceprezes Pilarczyk przemówił następnie serdecznie do zebranej braci wioślarskiej, wznosząc okrzyk gromko przez wszystkich powtórzony: „Na rozwój wioślarstwa polskiego — Gdańsk czołem, czołem, czołem”!

Raz jeszcze na wody Motławy popłynął okrzyk „Gdańsk — czołem”! na cześć nowego prezesa klubu p. radcy Sroka.

Następnie uroczystego podniesienia bandery klubowej (po raz już siedemnasty) dokonał prezes p. radca Sroka, po czym wioślarki i wioślarze złożyli na ręce p. Pilarczyka przyrzeczenie treningowe.

Wreszcie otwarcie sezonu zakończyła defilada łodzi na wodzie.

Po południu w miłym nastroju odbyła się skromna herbatka z tańcami.

Zmiana na stanowisku Naczelnego Inspektora Cel

W tych dniach zaszła zmiana na stanowisku Naczelnego Inspektora Cel w Gdańsku. Dotychczasowy Naczelny Inspektor Cel p. Zygmunt Krzysztoporski przeniesiony został do Lwowa na stanowisko dyrektora Cel, a stanowisko Naczelnego Inspektora Cel w Gdańsku objął p. dr Stanisław Mielech, b. naczelnik urzędu celnego w Warszawie.

RUCH W PORCIE GDANSKIM w dniu 5 maja

W dniu 5 maja weszły do portu gdańskiego 22 statki o łącznej pojemności 20.242 nrt. W tym było według bander statków niemieckich i duńskich po 5, po 3 angielskie i szwedzkie, estońskie 2 oraz po 1 statku włoskim, fińskim, lotewskim i polskim. W tym samym dniu opuściło port gdański 20 statków o łącznej pojemności 11.415 nrt.

Starogard

— REDAKCJA ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Starogard, Rynek 19 (Hotel Metropol). Przyjmuje wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na prenumeratę z odnośnieniem do domu.
— Straż pożarna, tel. 17 (Kościszki 18).
— Posterunek P. P. na m. Starogard tel. 278 (ul. Chojnicka 25).
— Postój taksówek, tel. nr. 110 (Rynek).
— Nocny dyżur aptek od dnia dzisiejszego do dnia 13 maja br. pełni apteka „Pod Orlem”, Rynek 7.

POLONIA: — Atak o świcie.

— Cech Fryzjerski swe roczne walne zebranie odbędzie dzisiaj, o godz. 14 w lokalu p. Długońskiego, po tym zebraniu ma się odbyć nadzwyczajne walne zebranie celem uchwalenia statutów.

— Spędzanie świąt bekonowo-szynkowych w Zblewie. Ostatnio wyznaczono Zblewo na miejsce spędu świąt bekonowo-szynkowych, które zakupywane będą na warunkach kontraktowych przez bekoniarne w Tczewie — co dwa tygodnie na stacji kolejowej w Zblewie, w środy o godz. 6 rano. Waga kontraktowa 95—115 kg. Najbliższy spęd tej kategorii świąt w Zblewie odbędzie się w środę 10 bm. Imienne zgłoszenia dostawy nadsyłać należy na 4 dni przed dniem spędu pod adresem: Zb. Żurkowski, instruktor hodowlany Pomorskiej Izby Rolniczej, Tczew, — ul. Kościszki 19.

— Przeniesienie sędziego S. O. w Chojnicach p. Józefa Roszczyńskiego na równorzędne stanowisko do Sądu Okręgowego w Starogardzie nastąpiło w dniu 1 maja rb.

— Pszczelarze na FON. Pszczelarze pow. starogardzkiego, zgromadzeni na walnym zebraniu powzięli jednomyślną uchwałę o podatkowaniu się na FON. Zebrane kwoty będą wręczone panu Wojewodzie Pomorskiemu w Toruniu w dniu 14 bm. na zjeździe delegatów Tow. Pszczelarzy Pomorskich.

ca br. 14-godzinny kurs informacyjny z dziedziny udzielenia pierwszej pomocy rannym i zagazowanym. Kurs obejmie 4 turnusy. Zgłoszenia przyjmuje się w starostwie pokój nr. 24 (u p. Gańczy).

Uwaga Wyborcy! Sprawdzaj listy wyborcze!

Przypominamy, że wybory do Rady Miejskiej w Chojnicach i Czersku odbędą się dnia 21 maja br. Listy wyborców wyłożone są w poszczególnych lokalach wyborczych do niedzieli, dnia 7 bm. włącznie. Każdy wyborca ma obowiązek moralny sprawdzić, czy nazwisko jego i rodziny jego jest umieszczone na liście. Nie wolno wobec tego, że mniejszość niemiecka z własną listą idzie do wyborów, zaniedbać ani jednego głosu polskiego. Niech każdy Polak stwierdzi, czy figuruje w liście.

KINOTEATR „LUX”
Chojnice
Telefon 88.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 8,30 w niedziele i święta o g. 6 i 8,30

W poniedziałek, dnia 8 i wtorek dnia 9 bm.
Najnowszy film salonowy p. t.
„List polecający”

GDYNIA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-ged'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN.

GWIAZDA: Nowy rewelacyjny film polski pt. „Serce Matki” wg. scenariusza Ant. Marczyńskiego.

MORSKIE OKO: Wielki film bohaterki w naturalnych kolorach pt. „Batalia Nieustraszonych” w rolach głównych: Olivia de Havilland, George Brent i Margaret Lindsay. Bogaty nadprogram.

LIDO: Najpotężniejszy film wszystkich czasów „Gunga Dinn”.

POLONIA: „Włóczęgi” — Szczepko i Tońko w rolach głównych. Poza tym: Sielański, Fertner, Grossówna, Wysocka.

MIRAZ: „Postrach Mongolii” — bogaty nadprogram.

LILLY: Piękny film pt. „Piętnastolatka” oraz kreskówka.

ZORZA: — „Róża” wg. powieści Stefana Żeromskiego.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Ruch statków w porcie gdyńskim w kwietniu br.** W przeciągu kwietnia br. weszło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem 1.049 statków o łącznej pojemności 1.109.360 t. r. n., z czego przyszło 523 statki o pojemności 562.133 t. r. n., a wyszło 526 statków o pojemności 547.227 t. r. n.

— **Wyjazd ms. „Piłsudski”** W sobotę, wieczorem wypłynął z Gdyni do Nowego Jorku mot. „Piłsudski” zabierając około 400 pasażerów oraz ładunek około 1.100 ton drobnicy i pocztę.

Przyjazd ms. „Piłsudski” do Nowego Jorku przewidziany jest 16 bm., a jego powrót do Gdyni 28. V. br.

— **Kto chce grać w orkiestrze?** W Gdyni organizuje się orkiestrę w zespole detym i symfonicznym. Potrzebni będą zawodowi instrumentalniści, którzy posiadają kwalifikacje do obydwu zespołów. Orkiestra reflektuje wyłącznie na dobrze wyszkolonych rutynowanych fachowców. Podania można składać na ręce kapelmistrza p. Aleksandra Dulina — Komisariatu Rządu w Gdyni.

— **Bądźmy gotowi na wypadek wojny** i obeznani z ratownictwem sanitarnym, ochroną swoich najbliższych od grozy wojny. Polski Czerwony Krzyż urządza dla wszystkich bez wyjątku informacyjny kurs ratownictwa sanitarnego doraźnej pomocy rannym i zatrutym gazami bojowymi. Program kursu następujący: Dnia 9 maja (wtorek) a) otwarcie kursu, b) ratownictwo ogólne; dnia 10 maja (środa) a) ratownictwo przeciwważowe, b) zasady bandażowania. Wykłady odbędą się w sali K. P. W. przy ul. Jana z Kolna w godzinach od 18-tej do 20-tej. Wstęp bezpłatny.

Polski Czerwony Krzyż,
Oddział w Gdyni.

Z Polskiego Zw. Zaw. Transport. w Gdyni

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Transportowców i Pokrewnych, Oddział Automobilistów w Gdyni — zawiadamia członków i sympatyków związku, że w środę, 10 bm. o godz. 20 w lokalu ZPZZ, przy ul. Władysława IV nr 10 odbędzie się zebranie miesięczne. Ze względu na ważność spraw — obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Uczeń Państwowego Gimnazjum w Starogardzie — wynalazca.

Edmund Muchowski — uczeń tutejszego gimnazjum, znany z wynalazku automatycznej podszewy, skonstruował ostatnio aparat, który służy równocześnie do powiększania, kopiowania, retuszowania oraz jako lampa ciemnicowa.

Aparat ten został wystawiony na Targach Poznańskich w roku bieżącym. Zrozumiałym jest, że tego rodzaju „Uniwersalny fotosprzet” będzie z prawdziwym zadowoleniem przyjęty przez szerokie rzesze fotografów zawodowych i foto-amatorów.

Kościerzyna

— **Wściekłość w Kościerzynie.** Decyzją p. starosty powiatowego teren miasta Kościerzyny włączono do zagrożonego wściekłością. W związku z powyższym psy w obszarze zagrożonym wściekłością należy trzymać na uwięzi, a w razie prowadzenia ich, zaopatrzyć w bezpieczne kagańce oraz trzymać na smyczy.

POLAK KUPUJE I SPRZEDAJE TYLKO WYROBY POLSKIE!

bo towar polski, jako produkt polskiego mózgu, polskich kapitałów, polskich rąk jest cegiełką polskiej niezależności gospodarczej i wzmacnia obronność narodową.

Odeparowanie się od niemieckiej wojującej, wzmocni nasze siły moralne i przyniesie również znaczne korzyści materialne.

POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI
KOŁO W TCZEWIE.

Sytuacja w naszym rybołówstwie morskim.

Trawler „Eugeniusz” na wodach islandzkich

Na połowach dorszów w pobliżu duńskiej wyspy Bornholm znajduje się obecnie około 20 polskich kutrów rybackich z Gdyni i Władysławowa. W ciągu ubiegłego tygodnia dowozy dorszów do gdyńskiego portu rybackiego wyniosły około 1.500 centnarów. Po niedawno wprowadzonej reglamentacji dowozów, dzienny przywóz tych ryb wynosi 400 do 500 ctr. Dowożone transporty dorszów mrożone są na zapas przez Morskie Zakłady Rybne w chłodni gdyńskiego portu rybackiego, odpadki z nich natomiast przeobraża na mączkę rybną Fabryka Mączki i Olejów Rybnych.

Wychodzące z Władysławowa na połowy ryb kutry, zaopatrywane są obecnie w łód, dowożony z portu rybackiego w Gdyni. Wpływa to dodatnio na usprawnienie pracy

rybaków, gdyż poprzednio, przed udaniem się na połowy, zmuszeni byli oni zawiązać po łód do Gdyni.

Trawler rybacki „Eugeniusz” który w dniu 25 kwietnia br. powrócił z dalekomorskiej wyprawy rybackiej w pobliżu Islandii, przywoząc pokazny ładunek rozmaitych ryb morskich, głównie łososi islandzkich, wyruszył na nową wyprawę na wody islandzkie.

Sytuacja w handlu rybnym-sledziowym pozostaje bez zmian. Obroty śledziami solonymi prawie te same, również świeżymi rybami są minimalne. Jeśli chodzi o zapasy, brak wielu asortymentów śledzi, natomiast dość duże są zapasy magazynowych w stanie zamrożonym ryb białych.

2.650.000 beczek tranu o wartości 100 mln. zł Sezon wielorybiczny 1938-39 i jego wyniki

Sezon wielorybiczny 1938-39 na morzach arktycznych został już ukończony. W ekspedycji norweskiej brało udział 21 statków-fabryk, których produkcja wyniosła 1 milion 640 tysięcy beczek tranu (o 660.000 beczek mniej niż w sezonie ub.).

Połowy wielorybów uprawiali również

Niemcy i Japonia, przy czym praca japońskiej ekspedycji wyraża się w ilości 447.834 wyprodukowanych beczek tranu, niemieckiej w ilości 562.166 beczek. Razem produkcja tranu w okolicach Antarktyki obliczają na 2.650.000 beczek o wartości około 100 milionów złotych.

TCZEW

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Tczewie, ul. Kościuszki 1. tel. 10-04.**

— **Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego** mieści się w Tczewie przy ul. Kościuski 1, tel. 10-04, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— **Nocny dyżur aptek** pełni od dnia 6 bm. apteka mgr. Zawadzkiego, ul. Marszałka Piłsudskiego.

— **Kino Apollo:** „Maria Antonina”.

— **Kino Gryf:** „Meksykańskie noce”.

Kino „APOLLO”

Największe arcydzieło świata, światowej
wytwórni Metro-Goldwyn pt.

„Maria Antonina”

Według powieści Stefana Zweiga.
Reżyseria: W. S. Van Dyke.

W rolach głównych:

Norma Shearer i Tyrone Power
Film stworzony kosztem 10 milionów
dolarów!

Początek o godz. 6.30 i 8.30, w niedzielę
o godz. 3, 5, 7 i 9-ej.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Bójka.** Na zabawie w Narkowach wznikła bójka, podczas której pobity został dotkliwie mieszkaniec tejże wsi, kolejarz Landowski Jan. Sprawcami pobicia: Stanisław

wem Niemcem, Bronisławem Denderskim z Czarłina i Thielem Józefem z Tzewa, zainteresowała się policja.

— **Ujęcie złodzieja.** Policja przytrzymała sprawcę kradzieży 55 kg ośny na szkole Brochońskiego z Lianów Szl., którym okazał się niej. Patzer z Marywila pow. Starogard

— **Okradł uczniów.** Niej. Schmidt Leon z Pelplina podczas odwiedzin w gimnazjum skradł z wiszących na korytarzu płaszczy złoty zegarek i wieczne pióro, ogólnej wartości 425 zł.

— **Kradzieże rowerów.** Na szkole Baraki na Bolesława, zam. w Gniewie-wbudowana nie, skradziono rower męski, który pozostał w ulicy w Tczewie bez dozoru. Rower męski skradziono również na szkole Bacz-kowskiego Alojzego z Bielawek.

— **Przytrzymani.** Za opór władzy przytrzymano Szarkowskiego Jana z Smełowa, a jako podejrzanego o kradzież kur Malkowskiego Antoniego z Gnizewy.

Kino GRYF Tczew

Nowa czołowa rewelacja filmowa z uroczą
najpopularniejszą w Polsce aktorką
Dorothy Lamour oraz **Ray Milland**

„Meksykańskie noce”

Akcja toczy się całkowicie w Meksyku
przy wtórze najpiękniejszych orkiestr
meksykańskich.

Film egzotyczny! Egzotyczne piosenki!
Meksyk kraj tęsknych pieśni i podnieca-
jącego taktu rumbi.

Codziennie o godz. 6.30 i 8.30, w niedzielę
o godz. 3, 5, 7 i 9-ej.

**Uwaga! W niedzielę o 3-ej specjalne
przedstawienie dla młodzieży**

Uroczysty dzień działalności szkolnej szkoły powszechnej nr. 4 na Czyżkowiu

W poniedziałek, dnia 8 bm. obchodzą dzieci szkoły powszechnej nr 4 (na Czyżkowiu) uroczystości święto Patrona swej szkoły św. Stanisława, połączone z wręczeniem dowódcy miejscowego garnizonu kwoty złożonej przez dzieci na FON według następującego programu:

O godz. 8 uroczysta msza św. w kościele św. Krzyża, o godz. 9 na dziedzińcu szkolnym poświęcenie obrazu św. Stanisława i następnie złożenie przez dzieci do rąk dowódcy garnizonu zebranej na FON kwoty. Uroczystość uświetnią śpiewy, deklamacje, przemówienie itd.

Wszystkich miłośników młodzieży, a zwłaszcza rodziców, których dzieci uczęszczają do powyższej szkoły, proszę o gremialne wzięcie udziału w uroczystości Opieka Rodzicielska.

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią dla małej rodziny od-
raz do wynajęcia. Zgł. do Administracji
„Gazety Pomorskiej” Tczew, Kościuski 1.
(568)



Pierwsi poborowi armii angielskiej

Hallo, tu Polskie Radio!

PONIEDZIAŁEK, 8 KWIETNIA Program ogólnopolski

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Jak Czarniecki konno przepłynął się przez morze”. 11.15 „Fats” Waller — kompozytor i wykonawca (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców. 13.30 „Muzyka poważna i lekka” — audycja dla liceów. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Tajemniczy o-zród” — słuchowisko. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa: „Fizyka”. 16.35 „Menażeria muzyczna” — audycja w oprac. dr. Zofii Lissa. 17.15 „Wycieczek, sprawność, kultura” — pog. wygł. Wanda Prażmowska-Ivanka. 17.30 Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera. 18.00 Stylizowane pieśni murzyńskie (płyty). 18.30 Audycja junackich Hu-ców Pracy. 19.00 Koncert rozrywkowy (z Katowic). 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 D. c. koncertu rozrywkowego (z Katowic). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Ignacy Paderewski: Wariacje fortepianowe z fugą na temat oryginalny es-moll op. 25. Wykonawca Józef Turczyński. 21.30 Nowości literackie omówi Stanisław Adamczewski. 21.45 Śpiewa Lili Pons — sopran (płyty). 22.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22.55 Przegląd pras. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

Rozgłoszenia Pomorska w Toruniu

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10.55 Program na jutro. 14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Kwadrans wal-rów (płyty). 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 Soliści w lekkim repertuarze (płyty). 21.45 Muzyka taneczna (płyty). 22.00 Koncert rozrywkowy w wyk. zespołu solowego B. T. M. 22.30 Eksperymentalny Teatr Wyobraźni: „Wiosna i karabiny” — opowieść dźwiękowa Tadeusza Markowskiego

Audycje zagraniczne

18.30 TALLIN. „Fra Diavolo” — op. Aubera.
20.00 BRUKSZAŁA FRANC. Koncert muzyczny hiszpański.
20.00 SZTOKHOLM. „Faust” — opera Gounoda.
20.10 DEUTSCHLANDSENDEL. Festiwal Brahmisa.
20.15 DROITWICH. Lendyński Festiwal Muzyczny. Dyr. Arturo Toscanini.
20.30 LILLE. Koncert symfoniczny.

WTOREK, 9 KWIETNIA

Program ogólnopolski

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Kto odkrył biegun północny” — pogadanka. 11.15 Śpiewa Beniamino Gigli (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa (z Katowic). 15.00 „Straszne przygody Toffi” — opowiadanie. 15.15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępski. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Pieśni Mendelssohna i Schuberta w wykonaniu zespołu żeńskiego „Pro Arte” (z Wilna). 16.55 Surowce w życiu gospodarczym: „Kauczuk” — pogadanka. 17.05 Utwory klarinetowe wykona Józef Madeja. 17.25 Angielski przyjaciel Polski — pog. 18.00 Koncert orkiestry dętych (płyty). 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 (Koncert rozrywkowy. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 Koncert rozrywkowy (d. c.). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Wilhelm Tell” — opera romantyczna G. Rossiniego. Transmisja z Teatru Miejskiego im. Wiktora Emanuela II w Florencji. W przerwie o godz. 22.05 Wiedza i książka: Książki o dziejach teatru polskiego omówi Eugeniusz Świerczewski. 23.15 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.20 Przegląd pras.

Rozgłoszenia Pomorska w Toruniu

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10.55 Program na jutro. 11.15 Muzyka (płyty). 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 15.15 Audycja dla dzieci — w oprac. Stanisława Nowaczka. 18.00 Pogadanka społeczna. 18.05 Śpiewa chóru Juranda (płyty). 18.15 Życie kulturalne Pomorza — pogadanka dr. Jana Piechockiego. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 Rozmowa z rolnikami przeprowadzi inż. Andrzej Mikiewicz. 22.20 Aktualności.

Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera

W dniu 8 bm. o godz. 10.35 przed mikrofonem bydgoskiego studia Rozgłośni Pomorskiej wystąpi znany skrzypek Zdzisław Roesner. W programie recitalu muzykę dawną reprezentuje mało znany utwór Henryka Wieniawskiego „Karnawał rosyjski”. Sarasatego — „Kaprys baskijski” i utwory Czajkowskiego, Faurégo i Huhava — dopełnią interesującej całości.

Na drodze poszukiwania nowej formy opowieści dźwiękowej

znajdziemy się w poniedziałek, 8 bm. o godz. 22.30. Wszystkich, którzy pamiętają eksperyment Tadeusza Markowskiego w jego opowieści pt. „Symfonia niedokończona” — czeka nowe przeżycie artystyczne. W poszukiwaniu nowej formy słuchowiska dźwiękowego, w którym równouprawnia wszelkie elementy akustyczne (głos — muzyka — burza, szum lasu, turkot wozu, śpiew, hałas, itd. itd.) — autor bierze za temat opowieści „Wiosna i karabiny”.

POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm.
krajowej produkcji

Telef. 12-77  Telef. 12-77

ZAKŁAD PRZEMYSŁOWY „PODKOWA”
wyłączne zastępstwo 7637
„DE-HA-TE” J. Enghicht i S-ka Gdynia Piłsudskiego 56

V Km. 690/38. 11281

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru V Piotr Stefanik, mający kancelarię w Toruniu, przy ul. Kopernika 14, na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 czerwca 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Toruniu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Józefa i Leontyny Bieleckich nieruchomości: Nieruchomość wiejska, składająca się z roli ornej, łąk, pastwisk, budynku gospodarczego oraz domu mieszkalnego o obszarze 16,65,30 ha, położona w Smolniku pow. Toruńskiego. Nieruchomość ma urzędową księgę wieczystą w Sądzie Grodzkim w Toruniu i zapisana jest w księdze wieczystej Smolnik wykaz L. 2.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 5,120,—, cena zaś wywołania wynosi zł 3,840,—.

Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rekognicję w wysokości zł 512,—.

Rekognicję należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości w trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, sala nr. 44.

Toruń, dnia 28 kwietnia 1939 r.

(—) Piotr Stefanik
komornik Sądu Grodzkiego rewiru V.

Sygnatura: Km. II. 1111/38 11284

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy, rewiru II-go, Gaca Czesław, mający kancelarię w Brodnicy, ul. D. Rynek 31, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 czerwca 1939 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Brodnicy pokój nr. 51 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Antoniego Manikowskiego w Brodnicy — nieruchomości Jabłonowo tom II, karta 81 — o ogólnym obszarze 0,17,76 ha, składającej się z: 1) budynku hotelowego murywany z cegły, kryty papą i eternitem, 2) budynku sali murywanej z cegły, kryty papą, 3) budynku (stajni, murywanej pod papą, 4) budynku garaż, z desk, kryty papą. Nieruchomość ta ma urzędową hipotek w Sądzie Grodzkim w Brodnicy, Jabłonowo tom II, wykaz L. 81, która jest przechowana w Sądzie Grodzkim w Brodnicy.

Nieruchomość oszacowana na sumę zł 35,430,—, cena zaś wywołania wynosi zł 26,572,50.

Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rekognicję w wysokości zł 3,543,—.

Rekognicję należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Nabywca nieruchomości winien w terminie licytacyjnym przedłożyć zezwolenie na nabycie nieruchomości od Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu i od Wydziału Powiatowego w Brodnicy.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Brodnicy, ul. Sadowa nr 5, sala nr 51.

Brodnica, dnia 29 kwietnia 1939 r.

(—) Gaca Czesław
komornik Sądu Grodzkiego rewiru II.

Reklama dźwignią handlu

KANTOROWICZ RESTAURACJA WINIARNIA
Toruń, Szeroka 18. Wspaniały lokal.
Kuchnia na najwyższym szczeblu swego zadania. Obsługa kulturalna i fachowa. 2953 Ceny niskie!!

Państwowe Liceum Budowlane w Toruniu, ul. Sienkiewicza 29, ogłasza wpisy do klasy I. Liceum jest trzyletnie i przygotowuje kandydatów do zawodu technicznego w dziale budowlanym w przedsiębiorstwach prywatnych oraz urzędach państwowych i samorządowych.

Warunki przyjęcia: wiek 16 do 20 lat, świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego lub równorzędne. Wpisy trwają do 20 czerwca 1939 r. Informacji udziela Dyrekcja Liceum.

Egzamin wstępny odbędzie się dnia 23 i 24 czerwca 1939 r.

11275 Dyrekcja Liceum.

SPRZEDAŻE

Okazyjnie
nowe futro do sprzedania.
Zoppot, Eisenhardstr. 4. 7744)

Molochrony
naftaina środki przeciw robactwu, trucizna na szczyry, skuteczne poleca Hurtownia Jan Kapeczyński Toruń ul. Szeroka 35. (2987)

Małarskie
walki, szabloni tapety farby, lakiery, towar pierwszorzędnny poleca Hurtownia Jan Kapeczyński Toruń, ul. Szeroka 35 (2987)

Dywany i chodniki
2483
najkorzystniej
W. Grunert
Toruń, Szeroka 32
telef. 19-90.

Uwaga nowożeńcy!
Najkorzystniejsze frędzle zakupu mebli tylko wprost z fabryki mebli
Zenon Kowalewski
Toruń, ul. Nowy Rynek 18, tel. 1332
Przyjmuję wszelkie zamówienia. 2535

Nowość
1,50 zł
bezwonna pasta do podłóg
AN-BU
wyłączna sprzedaż na Toruń
Drogeria FOTO-SZADY
Stary Rynek 35. 2964

Gabinety Tapczany Fotele
2431
w każdym wykonaniu
CENTRALA MEBLI
wł.: Lucja Małecka
Toruń, Stary Rynek 16
obok poczty
Firma polsko-chrześcijańska

Nowość
1,50 zł
bezwonna pasta do podłóg
AN-BU
wyłączna sprzedaż na Toruń
Drogeria FOTO-SZADY
Stary Rynek 35. 2964

Sypialnia i kuchnia
310
razem zł 495,-
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

Tapczany
Jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie poleca
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5. 84-

Tapety
Franaszka w najnowszych deseniach już nadeszły. Adam Galdyński. Toruń, Szeroka 9. Tel. nr 1875. (2654)

„Futro”
przeprasowanie futer podług najnowszych modeli. Ceny niższe. Przechowalnia futer. Toruń, Szeroka 23, piętro, telefon 24-28. 2951

Fortepian
tanie sprzedam. — Grudziądz, ul. Kilińskiego 1 m. 5. (5745)

F. K.
krajowe maszyny do pisania, nowe od złotych 275.— Słaby bardzo dogodny. Konserwacja bezpłatnie. 3011

Katafias, Toruń
zaprzyświeżony rzeczoznawca.

Rynek pracy
Fryzjer
lub fryzjerka do wodnej i żelazkowej ondulacji potrzebna. W. Zaremba. Toruń Mostowa 27. (3012)

Różne
Za długi
żony mej Bronistawy, która samowolnie opuściła mnie, nie odpowiadam. Władysław Bobek Tczew. (6 70)

Tłumacz
przysięgi francuski, rosyjski. Biuro pisania podatkami książkowymi. Wykonanie maszynowe terminowe dokładne. Tel 12-48. Nieczuja-Inhatowicz, rplk. s. s. — Gdynia, ul. Piłsudskiego Nr 5, m. 37. (7648)

REKLAMA DŹWIGNIA HANDLU

Stacja
Ladowania Akumulatorów samoch. — Konserwacja — Naprawa. — „Auto-Stop” — Gdynia, ul. 3-go Maja 23 (obok Banku Polskiego). 7666

Druki

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko czysto i gustownie - - - -
Drukarnia Robotnicza w Toruniu
Legionów 26

Nowości
2687
wiosenne
Jedwabie Wełny
wnajmodniejszych deseniach i wielkim wyborze poleca
Józef Betański
Toruń, Szeroka 2
Kredyt na asygnaty.

2678
Wyborne
CUKIERKI CZEKOLADKI PIERNIKI
po znanych niskich cenach poleca
A. Łęgowski
Toruń, Łazienna 17
ul. Mickiewicza 80

Gabinet kosmetyczny w „Rococo”
TORUŃ, Różana 1, L. pr
Wszelkie zabiegi nowoczesnej racjonalnej kosmetyki. Niezawodna kuracja włosów i łupieżu. Porady bezpłatnie! (2750)

Trwała ondulacja
po cenach niższych poleca
Załad Fryzjerski
ul. Bydgoska 58.

Soldo no HALINA
MAG. K. 2
ZŁADAC WŁADZIE

Kapelusze
Habiga
Hückla
Goeppecta
w najnowszych fasonach w wielkim wyborze
Leon Kuczyński



Km. 81, 82, 83 i 84/39. 11283

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Dnia 11 bm. o godz. 10-jej w Chrapicach pow. Toruń. sprzedam w drodze przymusowego przetargu: 5 krów dojnych 5—8-letnich, 5 jałówek 2-letnich, powozkę krętą i powozkę na gumowych kołach, oszacowane na łączną sumę zł 3,600,—.

Zbiórka licytantów u Jana Włódniewskiego. Chelmska, dnia 4 maja 1939 r.

(—) Fr. Gramowski
komornik Sądu Grodzkiego.

RATUJcie WŁOSY!
Mag Nr. 1
usuwa łupież, wypadanie włosów. 3555
ZADAC WSZEDZIE.



Sygnatura: Km. I. 75/39.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku I-go rewiru Zdzisław Tomaszewski mający kancelarię we Włocławku, ul. Plac Wolności nr. 1 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 maja 1939 r. o godz. 10 rano we Włocławku ul. Kościuszki nr. 5 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Ludwika i Leokadii małż. Kłos, składających się z mebli i innych ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł 985.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Włocławek, dnia 1 maja 1939 r.

(—) Zdzisław Tomaszewski — komornik. 11287

Nr. akt: Km. 325/39. 11282

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie, Wacław Szałek, mający swą kancelarię w Lubawie ul. 19-go Stycznia nr. 4, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 maja 1939 r. o godz. 9,30 w Lubawie, ul. Rynek odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Huberta Jaskólskiego w Lubawie, składających się z 6 kap walcowych z wstawką, 14 okien firan walcowych i tiulowych, 19 kuponów materiału kostiumowego i płaszczowego, oszacowanych na łączną sumę złotych 1,570,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Lubawa, dnia 26 kwietnia 1939 r.

(—) Szałek
komornik Sądu Grodzkiego.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu

Wydział Mechaniczny
Nr. II. 2 d/101/39.

PRZETARG NR. II 2d/38.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg nieograniczony na ładunek węgla na parowoz około 9.000 do 10.000 ton miesięcznie w składnicach opałowych: od dnia 1 czerwca 1939 r. w Toruniu Głównym i od dnia 1 lipca 1939 r. w Grudziądzu i Howie.

Oferty należy składać na całość lub na poszczególne składnice opałowe w terminie do dnia 17 maja 1939 r. godz. 11-tej pod adresem Dyrekcji Kolejowej Wydział Mechaniczny w Toruniu, podając na kopercie numer i datę przetargu.

Oferty przesłane poza wyznaczonym terminie będą uznane za spóźnione.

Otwarcie ofert odbędzie się w tym samym dniu o tejże godzinie.

Do ofert należy dołączyć pokwitowanie na złożone w kasie D. O. K. P. w Toruniu wadium w wysokości: 250 zł na całość, wzgl. po 100 zł dla Torunia i Grudziądza i 50 zł dla Howa.

Oferty powinny być zgodnie z postanowieniem Rozp. Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa Dz. U. R. P. Nr. 13/37 poz. 92. Bliższych informacji udzielają zawiadowcy poszczególnych składnic wgl. Wydział Mechaniczny D. O. K. P. w Toruniu pokój 301 b.

Naczelnik Służby Mechanicznej
(—) Inż. Juszczycki 11286

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 1-ismowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy drukowanym licznym podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niżeli.

Komunikaty 50 gr. za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i za zastrzeż. miejsca 30 procent nadwyżki. W W. M. Gdańska cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s. do- 2,10 miesięcznie
z datkami książkowymi 2,50 „
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi 2,20 „
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,00 „
Z odbiorem w administracji 1,00 „

„Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odosobnieniem do domu . . . G. 2,00 „
Z doręczaniem przez pocztę G. 2,32 „
Z dodatkami książkowymi G. 2,90 wzgl. G. 3,22 „

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20 procent nadwyżki. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-mlu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

